

IWONA KAWALLA-LULEWICZ

(Muzeum Krakowa)

„NOWE” HANDLOWE SUKIENNICE¹

Abstrakt

Przeprowadzona w latach siedemdziesiątych XIX stulecia restauracja Sukiennic na trwałe odmieniła obraz krakowskiego Rynku Głównego. Tradycyjne funkcje handlowe budynku utrzymano, ale zyskał on nową, elegancką i wytworną formę architektoniczną. W pewnym sensie stał się luksusowym domem towarowym – osadzonym w gmachu o średniowiecznych korzeniach. Wyjątkowo udana transformacja Sukiennic wpłynęła na sposób ich postrzegania i przemianę z miejsca handlu artykułami codziennego użytku w budynek reprezentacyjny, przeznaczony nie tylko dla krakowian, ale także dla coraz liczniejszych turystów.

Słowa kluczowe: Kraków, Rynek Główny, Sukiennice, handel, kupiectwo

Krakowskie Sukiennice to jeden z najbardziej charakterystycznych i rozpoznawalnych polskich zabytków². Wielokrotne przekształcenia w ciągu wieków wpłynęły na zmianę nie tylko jego oblicza, ale i funkcji. Do lat siedemdziesiątych XIX wieku w wysokiej zadaszonej hali mieściły się dwa rzędy połączonych ze sobą kramów. Wchodziło się do nich

z nawy środkowej, w ciągu głównym natomiast ustawiano stoły³. Układ ten różnił się od założenia, które powstało dzięki fundacji księcia Bolesława Wstydliviego (1226–1279)⁴, jak również od tego, które znamy obecnie (dwa rzędy kramów i sklepy w podcieniach). Zmianie ulegało również znaczenie Sukiennic na kupieckiej mapie Krakowa. Od swego powstania

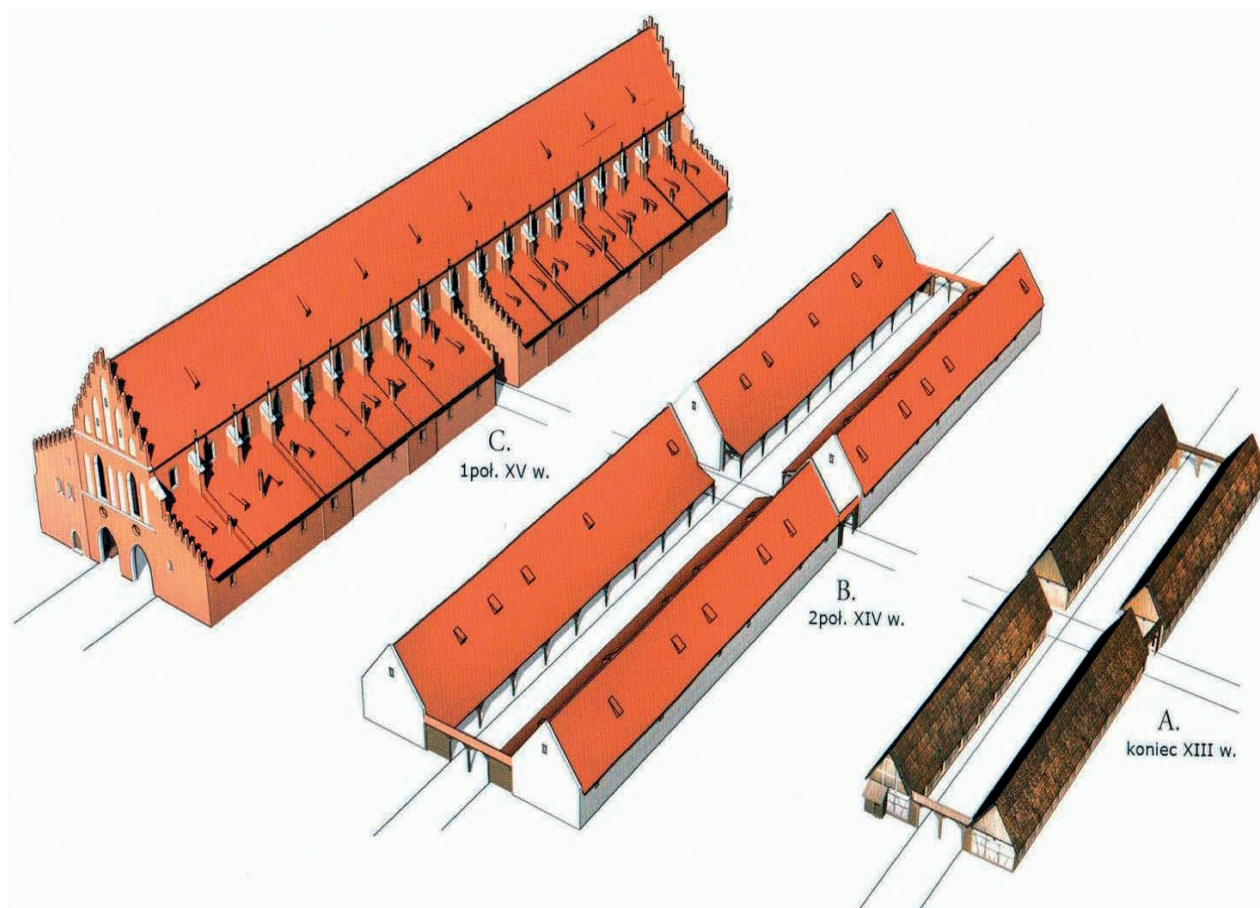
¹ Niniejszy artykuł przybliża okoliczności przeprowadzenia przebudowy Sukiennic według projektu Tomasza Prylińskiego (1847–1895). Obrazuje funkcjonowanie otwartego w 1879 r. obiektu handlowego i działalność najbardziej znanych i cenionych przedsiębiorstw oraz sylwetki ich właścicieli. Tekst stanowi poszerzenie referatu pt. „Kramy, sklepy, czyli czym i jak w Sukiennicach handlowano (1880–1939)” wygłoszonego podczas sesji naukowej „Sukiennice od remontu Tomasza Prylińskiego do chwili obecnej – historia kupiectwa pisana losami ludzkimi”, która odbyła się w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa 11 grudnia 2015 r.

² Literatura poświęcona historii Sukiennic, zwłaszcza przekształceniom architektonicznym, jest obszerna. Na ten temat pisali m.in.: Władysław Łuszczkiewicz, *Sukiennice krakowskie. Dzieje gmachu i jego obecnej przebudowy*, Kraków 1899; Józef Dużyk, *Sukiennice*, Kraków 1952; Leszek Ludwikowski, *Sukiennice*. Warszawa 1978; Aldona Sudacka, *Sukiennice krakowskie w XIX wieku: bazar czy świątynia sztuki?*, „Rocznik Krakowski”, T. 61: 1995, s. 75–96; eadem, *Sukiennice – świadek dziejów Krakowa*, w: *Urbs celeberrima. Księga pamiątkowa na 750-lecie lokacji Krakowa*, red. Andrzej

Grzybowski, Zdzisław Żygulski jun., Teresa Grzybowska, Kraków 2008, s. 203–233; Waldemar Komorowski, Aldona Sudacka, *Rynek Główny w Krakowie*, Wrocław 2008, s. 235–241; Sławomir Dryja, Wojciech Głowa, Waldemar Niewalda, Stanisław Sławiński, *Sukiennice krakowskie – fazy budowy*, „Krzysztofor”, R. 28: 2010, s. 179–198.

³ Jan Rogóż, *Rynek Główny*, „Kraków”, 2011, nr 11–12, s. 43; A. Sudacka, *Sukiennice krakowskie*, op.cit., s. 75.

⁴ W przywileju lokacyjnym Krakowa z 1257 r. Bolesław Wstydlivy zapowiedział, iż wybuduje własnym kosztem komory (kramy) przeznaczone do sprzedaży sukna. Począwszy od 1300 r. księgi miejskie informują o istnieniu takich komór i o ich układzie. W przywileju z 1342 r. Kazimierz Wielki (1310–1370) nadał kupcom krakowskim prawo składu na sukno, a 16 lat później zrzekł się na rzecz miasta własności kramów sukiennych i należności z nich. Miało to niewątpliwie wpływ na rozbudowę sklepów w kolejnych latach. W. Komorowski, A. Sudacka, *Rynek Główny*, op.cit., s. 235–237; Jerzy Wyrozumski, *Kraków do schyłku wieków średnich. Dzieje Krakowa*, t. 1, red. Janina Bieniarzówna, Jan M. Małecki, Kraków 1992, s. 168–170.



1. Trzy fazy rozbudowy Sukiennic. A. zespół czterech drewnianych budynków z końca XIII w., B. zespół czterech budynków z 2. połowy XIV w., C. Sukiennice po rozbudowie z przełomu XIV i XV w.; model cyfrowy autorstwa Piotra Opalińskiego; konsultacje naukowe dr inż. arch. Waldemar Niewalda, Elżbieta Firlet

w XIII wieku przez stulecia stanowiły one najważniejszy, prestiżowy obiekt o przeznaczeniu handlowym⁵. Od końca XVIII wieku najlepsze krakowskie przedsiębiorstwa przenoszono do obszernych i atrakcyjniejszych lokali w kamienicach usytuowanych wokół Rynku Głównego, co dla Sukiennic oznaczało degradację nie tylko w warstwie symbolicznej, ale i substancjalnej. Głównym powodem takiego stanu rzeczy było postępujące z roku na rok zaniedbanie i niszczenie budynku, w samej hali bowiem i wokół niej piętrzyły się śmieci i nieczystości. Pojawiające się z czasem przy gmachu głównym prowizoryczne przybudówki potęgowały wrażenie upodobnienia go do ogromnej rudery. Równolegle postępowała wyraźna pauperyzacja branżowa, gdyż handel suknom nie odgrywał już zasadniczej roli, a coraz częściej kupczono mąką, solą i chlebem. W dawnych sklepach sukiennych zasiedli sitarze (rzemieślnicy wytwarza-

jący sita i handlujący nimi) oraz krupnicy (sprzedający krupy, czyli kaszę). Mieściły się tam podrzędne szynki i kawiarnie odwiedzane przez pospólstwo. Groteskowości tej sytuacji musiał dodawać fakt, że towarami pospolitymi handlowano pod żyrandolami i obrazami pamiętającymi niejedną wystawny bal organizowany w gmachu w czasach jego świetności⁶.

Potrzebę odrestaurowania budynku dostrzegły już władze Wolnego Miasta Krakowa. Wówczas ciekawą koncepcję modernizacji w duchu klasycyzmu przygotował architekt Sebastian Sierakowski (1743–1824)⁷. W kolejnych latach projekty renowacji Sukiennic opracowali Karol Kremer (1812–1860) i Walery Rzewuski (1837–1888). Niektóre koncepty przewidywały daleko idącą ingerencję

⁵ Małgorzata Omilanowska, *Świątynie handlu. Warszawska architektura komercyjna doby wielkomiejskiej*, Warszawa 2004, s. 44–45.

⁶ W. Łuszczkiewicz, *Sukiennice*, op.cit., s. 32; Józef Wawel-Louis, *Przechadzka kronikarza po Rynku krakowskim, z piętnastu rycinami*, Kraków 1984, s. 45–46.

⁷ Muzeum Krakowa. Zbiór fotograficzny. Projekt przebudowy Sukiennic, autor Walery Rzewuski, ok. 1870 roku, nr inw. MHK-Fs-7299/IX.



2. Wnętrze „Kramów Bogatych”, mal. Teodor Baltazar Stachowicz, olej, tektura, 1840, zbiory Muzeum Krakowa, nr inw. MHK-236/III



3. Projekt przebudowy Sukiennic, autor Walery Rzewuski, ok. 1870, zbiory Muzeum Krakowa, nr inw. MHK-Fs-7299/IX



4. Sukiennice przed przebudową, widok od północnego zachodu, fot. Ignacy Krieger, ok. 1870, zbiory Muzeum Krakowa, nr inw. MHK-1818/K

w formę architektoniczną gmachu, łącznie z planami zburzenia go. Po latach możemy się cieszyć, że kasa rządowa świeciła wówczas pustkami i pomysły nie zostały wprowadzone w życie⁸. Po raz kolejny omal nie doszło do zrównania budynku z ziemią, gdy zainteresowała się nim Komisja Upiękniania Miasta, która z upodobaniem burzyła „starożytne” zabudowania. Taki los miał właśnie spotkać chylące się ku upadkowi Sukiennice, podobnie jak wszystkie kramy i budynki o przeznaczeniu handlowym znajdujące się na Rynku Głównym. Postulat ten zgłosił kupiec krakowski Antoni Wojczyński (1817–1871), który w wydanej w 1871 roku broszurce proponował wyburzenie gmachu, a pochodzącą z rozbiórki cegłę zamierzał przeznaczyć do wzniesienia nowego obiektu na krakowskim Rynku⁹.

Fatalny stan budynku w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX wieku potwierdzają fotografie Walerego Rzewuskiego i Ignacego Kriegera

(1817/1820–1889)¹⁰ oraz relacje badaczy i kronikarzy miejskich. Historyk Józef Wawel-Louis (1832–1898) przywoływał obraz „Smutnych chwil Sukiennic – gdy były gniazdem brudnych kawiarni i obrzydliwych szynków, schowkiem dla sikawek i rupieci miejskich lub stajnią dla koni wojskowych (1846 r.)”¹¹. Zagorzały obrońca zabytków Władysław Łuszczkiewicz (1828–1900) pisał: „Była w Krakowie do niedawna jedna rzecz, która bądź co bądź obrażała postawą swą majestat starożytnego miasta – były to Sukiennice wpośród Rynku”¹². Dalej opis staje się jeszcze bardziej przygnębiający, gdy autor przyrównuje serce Krakowa do zaniedbanego żydowskiego miasteczka.

Z inicjatywą przeprowadzenia pierwszej poważnej akcji konserwatorskiej wyszedł Józef Dietl

⁸ A. Sudacka, *Sukiennice – świadek*, op.cit., s. 215.

⁹ Antoni Wojczyński, *Żydzi w Polsce w zastosowaniu do obecnego przeistaczania w Krakowie starożytniej budowy Sukiennic na dom czynszowy*, Kraków 1871, s. 20–21.

¹⁰ Muzeum Krakowa. Zbiór fotograficzny. Sukiennice od północnego wschodu, autor Ignacy Krieger, ok. r. 1867, nr inw. MHK-1830/K; Sukiennice od północnego zachodu, autor Ignacy Krieger, ok. r. 1870, nr inw. MHK-1818/K; Sukiennice od północnego wschodu, autor Walery Rzewuski, ok. r. 1869, nr inw. MHK-Fs-1099/IX.

¹¹ J. Wawel-Louis, *Przechadzka*, op.cit., s. 47.

¹² W. Łuszczkiewicz, *Sukiennice*, op.cit., s. 31.



5. Sukiennice przed przebudową, widok od strony wschodniej, fot. Ignacy Krieger, przed 1870, zbiory Muzeum Krakowa, nr inw. MHK-1830/K

(1804–1878)¹³. Obejmując stanowisko prezydenta miasta 31 października 1866 roku, wystąpił z postulatem odnowienia gmachu. Stanowił on element szeroko zakrojonego kompleksowego projektu uporządkowania Krakowa i przekształcenia go w nowoczesną aglomerację¹⁴. W kolejnym roku Dietl zaproponował między innymi likwidację przybudówek dostawionych do części zasadniczej budynku i nadanie temu miejscu reprezentacyjnego charakteru¹⁵. Uchwalony przez Radę Miasta 8 kwietnia 1869 roku program odbudowy Sukiennic wywołał powszechną dyskusję nad przyszłym charakterem handlu w odrestaurowanej hali¹⁶. Kontrowersje wzbudziły pla-

ny prowadzenia w niej drobnej sprzedaży. Komisja Uporządkowania Miasta nie chciała, „aby Sukiennice w dolnym odbudowaniu posiadały stek sklepów szpecących kramarszczyzną [...], ale aby mogły tam być obszerniejsze lokale [...] wielkie zakłady handlowe”¹⁷. Ostatecznie przyjęła rozwiązanie kompromisowe, wyznaczając budynkowi dwojaką funkcję: piętro przeznaczono na cele wystawiennicze i kulturalne, parter natomiast miał pozostać głównym punktem handlu w Krakowie¹⁸.

Odnowienie Sukiennic wymagało od władz miejskich wielkich nakładów finansowych¹⁹. Potrzebne były w pierwszej kolejności na pokrycie

¹³ Program odbudowy Sukiennic przedłożony Komisji do odbudowania Sukiennic przez dra Józefa Dietla, Kraków 1867.

¹⁴ Irena Homola-Skąpska, *Kraków za prezydentury Mikołaja Zyblikiewicza*, Kraków 1976, s. 40.

¹⁵ Jakub Puchalski, *Na krakowskim rynku – o koegzystencji sztuki, handlu i narodowej historii*, „Autoportret”, 2006, nr 2, s. 49.

¹⁶ Waldemar Komorowski, *Architektura Rynku Głównego w Krakowie od założenia do dzisiaj*, w: *Rynek krakowski odkryty na nowo*, red. Elżbieta Firlet, Kraków 2014, s. 242.

¹⁷ A. Sudacka, *Sukiennice – świadek*, op.cit., s. 219–220.

¹⁸ A. Sudacka, *Sukiennice krakowskie*, op.cit., s. 82–84; *Sprawozdanie z projektu uporządkowania miasta i pożytki na ten cel proponowanej*, opracowane przez komitet wydelegowany z koła obywateli krakowskich, Kraków 1871, s. 2.

¹⁹ Jan M. Małecki, *W dobie autonomii galicyjskiej*, w: *Dzieje Krakowa*, t. 3: *Kraków w latach 1796–1918*, red. Janina Bieniarzówna, Jan M. Małecki, Józef Mitkowski, Kraków 1985, s. 276.



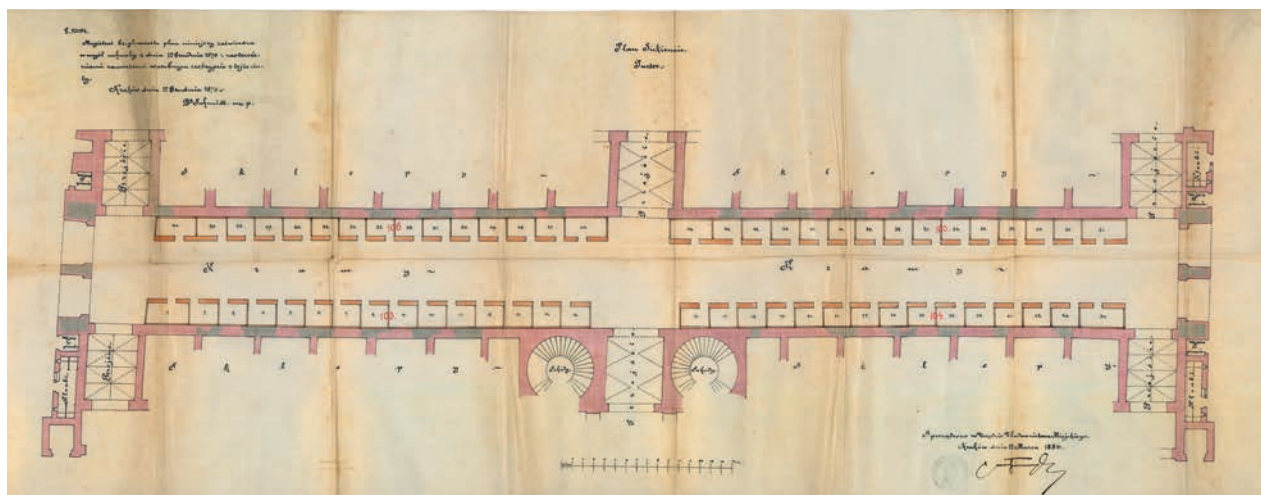
6. Widok Sukiennic od strony ulicy Floriańskiej, wg akwareli Juliusza Kossaka i Stanisława Tondosa, 1886, zbiory Muzeum Krakowa, nr inw. MHK-1409/VIII

kosztów wykupu kramów od prywatnych właścicieli, aby umożliwić wyburzenie przybudówek, w których dotychczas mieściły się stanowiska handlowe²⁰. W tej kwestii ogromne zasługi położyły komisje prawna i skarbową, które dochodziły praw posiadania 64 właścicieli lub ich sukcesorów. Kupcy nie chcieli opuścić Sukiennic i utrudniali pracę, nie godząc się na zaproponowane warunki. Widząc determinację władz Krakowa, zdali sobie sprawę, że nie utrzymają kramów, starali się więc uzyskać za nie jak najwyższą cenę. Należy zaznaczyć, że zdarzały się postawy ofiarne wśród kupców, którzy zrzekali się swoich stoisk na rzecz miasta, nie żądając odszkodowania. W 1. połowie lat siedemdziesiątych XIX wieku po kilkuletnich trudnych pertraktacjach gmina miasta Krakowa przejęła wszystkie lokale. Niełatwy okazał się wybór ar-

chitekta. Ostatecznie w 1874 roku wybrano młodego i ambitnego Tomasza Prylińskiego i 2 lipca 1875 roku podpisano z nim kontrakt. Po rozbiórce przylegających do Sukiennic czternastowiecznych, zrujnowanych Kramów Bogatych oraz towarzyszących im Kramów Żelaznych i Jatek Rybnych ukazał się przykry widok zaniedbanych konserwatorsko i technicznie murów Sukiennic. Podjęto prace adaptacyjne w celu przeorganizowania pomieszczeń handlowych wewnątrz hali. Dotychczasowe wejścia do kramów zamurowano i w arkadowych podcieniach wybito nowe, obszerne ostrołukowe otwory w stylu neogotyckim²¹. Pryliński zaproponował takie rozwiązanie, aby zapewnić komfort okrażania budynku pod sklepieniem dachu. Dla sprawniejszej komunikacji na linii ulic Szewskiej i Siennej przebito przejście poprzeczne w tzw. krzyżu. Prace te

²⁰ Przebieg i szczegóły pertraktacji można poznać dzięki zachowanej dokumentacji sprzedaży sklepów numer 20, 21 i 22 należących do Tekli Gołomberskiej. Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Akta miasta Krakowa, sygn. Kr 6686, brak paginacji.

²¹ A. Sudacka, *Sukiennice – świadek*, op.cit., s. 218; J. Dużyk, *Sukiennice*, op.cit., s. 16–17; W. Łuszczkiewicz, *Sukiennice*, op.cit., s. 31, 37, 44, 48–49.



7. Plan parteru Sukiennic z uwzględnieniem rozmieszczenia sklepów i kramów, niesygnowany, 1886, zbiory ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. Kr 33/696

wymagały zmniejszenia liczby lokali sklepowych o cztery, a kolejne dwa przeznaczono na wewnętrzne klatki schodowe. Zadbano o komfort zarówno sprzedawców, jak i klientów, montując ogrzewanie i oświetlenie gazowe. Kształt drewnianych kramów wewnątrz Sukiennic, przeznaczonych dla handlu drobnego, zawdzięczamy samemu Janowi Matejce (1838–1893). Detale architektoniczne artysta wzorował na ciesiołce domów z Nowego Wiśnicza – zdążył je utrwalić w swoich rysunkach przed pożarem miasta z 1863 roku, który zniszczył jego zabudowę²². Wprowadzona dekoracja wnętrza hali, a mianowicie metalowe kotwice i godła ośrodków hanzeatyckich, w symboliczny sposób przypominała znaczenie Sukiennic oraz samego Krakowa w europejskim handlu w wiekach średnich. Budynek stał się głównym akcentem urbanistycznym Rynku Głównego i wizytówką miasta²³. Kramy wewnątrz gmachu (w liczbie 60) i sklepy w podcieniach (30) pełniły odtąd funkcję eleganckiego pasażu nawiązującego do modnych wówczas w Europie form galeryjnych, jednocześnie stanowiąc największy

kompleks handlowy Krakowa 2. połowy XIX wieku. Założenie to nie dorównywało rozmiarami wielkopowierzchniowym domom towarowym, jakie można było odwiedzać w tym czasie w gospodarczo rozwijających się miastach Europy Zachodniej, ale choć w części wypełniło tę lukę²⁴. Redakcja krakowskiego „Czasu”, która na bieżąco opisywała poszczególne fazy budowy, tak podsumowała efekt: „Widok to bardzo ożywiony (...) 60 kramów (...) wewnętrzna hala oddana już na użytek publiczny: napęnia się wygodnie urządzonymi straganami i okazale wygląda. Kraków cieszy się i chlubi odnową tej budowli, która zrosła się z życiem handlowym i codziennym i stała się pamiątkowym niejako zabytkiem”²⁵. Miejscowi kupcy obawiali się, że „nowy”, atrakcyjny obiekt negatywnie wpłynie na interesy pozostałych śródmiejskich sklepów²⁶. Co prawda kramy w Sukiennicach nie oszałamiały wielkością i przestronnością, ale o ich znaczeniu decydował fakt, iż stanowiły najważniejszy punkt handlowy w mieście.

Oficjalne otwarcie Sukiennic nastąpiło 3 października 1879 roku²⁷, a lokale w hali i podcieniach wraz z przynależnymi piwniczkami oddano pod wynajem 18 stycznia 1880 roku. Z góry określono rodzaj prowadzonej działalności i podział branżowy. Zezwolono na uruchomienie kawiarni oraz sklepów z galanterią, kapeluszami, konfekcją i garderobą, obuwiem, zakładów zegarmistrzowskich i jubiler-

²² W. Komorowski, *Architektura*, op.cit., s. 244–245; Mieczysław Książek, *Miasta prywatne Nowy Wiśnicz i Kolbuszowa na tle działalności urbanistyczno-architektonicznej Lubomirskich w XVII wieku*, Monografie Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki, z. 94, Kraków 1990, s. 38.

²³ W. Komorowski, *Architektura*, op.cit., s. 247; W. Komorowski, A. Sudacka, *Rynek Główny*, op.cit., s. 167; A. Sudacka, *Sukiennice – świadek*, op.cit., s. 228; eadem, *Sukiennice krakowskie*, op.cit., s. 82–84; Michał Rożek, *Urbs celeberrima. Przewodnik po zabytkach Krakowa*, Kraków 2006, s. 150–151; Stanisław Garlicki, *Sklepy Krakowa na początku XX wieku*, Biblioteka Krakowska, nr 149, Kraków 2008, s. 49.

²⁴ W. Komorowski, *Architektura*, op.cit., s. 250.

²⁵ Andrzej Koziół, *Średniowieczny supermarket*, „Dziennik Polski” 2007, nr 181, s. P10.

²⁶ A. Sudacka, *Sukiennice – świadek*, op.cit., s. 219–220.

²⁷ Anna Budzałek, *Sukiennice – przestrzeń i przyszłość*, „Autoportret”, 2006, nr 2, s. 47.

skich, fryzjerskich, księgarń, kantorów wymiany walut, ponadto wyrażono zgodę na sprzedaż papieru i materiałów piśmiennych, szkła i porcelany, a także używek, takich jak cygara, tytoń i alkohol. Sugierowany asortyment wskazuje na luksusowy charakter handlu w odrestaurowanych Sukiennicach. Najemcy podpisywali z gminą miasta Krakowa kontrakt, w którego treści szczegółowo określano warunki dzierżawy. Nadzór nad wykonywaniem umów z kontrahentami pełnił zarząd Sukiennic. Z kolei wynajem sklepów i kramów należał do kompetencji komisji złożonej z trzech radców miejskich. W latach osiemdziesiątych XIX wieku roczny czynsz za jeden lokal sklepowy wynosił 400 złotych reńskich (dalej: złr; wartość jednej morgi gruntu rolnego), dodatkowo 250 złr tytułem dopłaty za ogrzewanie, oświetlenie oraz utrzymanie czystości i porządku. Wpłacano go do kasy miejskiej z góry, w kwartalnych ratach. Poza tym należało złożyć kaucję w wysokości trzymiesięcznej należności. Pomimo wysokich kosztów niektórzy przedsiębiorcy wynajmowali nawet kilka pomieszczeń, łącząc je i tworząc przestronne lokale handlowe lub usługowe. Posiadanie ich w tak renomowanym miejscu wiązało się jednak z licznymi ograniczeniami. Ponieważ w podcieniach można było swobodnie się przechadzać, wszelka sprzedaż winna się odbywać wyłącznie w obrębie lokalu sklepowego. Towarów nie można było umieszczać na zewnątrz, jedynie w oknach wystawowych lub przy wewnętrznej stronie drzwi. Zakazano montowania wystających szyldów, a tablice reklamowe musiały być dostosowane estetycznie do wymogów wskazanych przez magistrat. Kupcom i podległemu im personelowi zabroniono zaczepiania, nawoływania i zatrzymywania przechodniów. Najemców zobowiązano do zachowywania czystości, porządku i do spełniania warunków bezpieczeństwa przeciwpożarowego, dlatego nie zezwalano na handel produktami łatwopalnymi i wydzielającymi nieprzyjemny zapach. Sprzedawać można było wyłącznie towary wymienione w kontrakcie. Pomieszczeń nie wolno było podnajmować osobom trzecim. Nieprzestrzeganie wyszczególnionych zasad mogło skutkować wypowiedzeniem najmu. Wynajmujący, czyli gmina miejska, zrzekła się obowiązku urządzania wnętrz sklepów, stąd wszelkie prace aranżacyjne spoczęły na dzierżawcach. Poza tym nie ponosiła odpowiedzialności za uszkodzenie towarów powstałe w wyniku niedogodnych warunków lokalowych (np. wilgoci panującej w budynku). Kupcy musieli dostosować się do z góry określonych godzin otwarcia (9.00) i zamknięcia (19.00) bram Sukiennic, i tylko wówczas mogli prowadzić sprzedaż i prace

porządkowe. Kramy wewnątrz hali podlegały tym samym wytycznym²⁸. Czynsz roczny wynosił 70 złr, a dopłata za eksploatację 50 złr²⁹. Oferowano w nich głównie pamiątki, galanterię i artykuły folklorystyczne. Warto zauważyć, że właśnie w Sukiennicach narodził się handel pamiątkami na szeroką skalę i kwitnie w tym miejscu do dziś. Niewątpliwie charakterystyczny asortyment i anturaż wpływały na wyjątkowy nastrój panujący w tym miejscu³⁰. Mieszkańcy Krakowa wspominali specyficzny koloryt, jaki towarzyszył sprzedaży zwłaszcza w hali. Bolesławowi Drobnerowi (1883–1968), synowi znanego kupca Romana (1843–1913), utkwilo w pamięci targowanie się, nazywane potocznie „krakowskim targiem”. Dokonując zakupów, należało na cenę podaną przez sprzedawcę proponować co najwyżej jedną trzecią lub mniej. Po długich targach dochodziło się do pewnej kwoty, jednak kupujący i tak nigdy nie wiedział, czy nie przeplacił. Pozostawała mu jedynie satysfakcja, że się targował³¹. Krakowianie pamiętali nie tylko panującą tu atmosferę, lecz także poszczególne przedsiębiorstwa kupieckie i ich właścicieli.

W tym miejscu warto przypomnieć przynajmniej kilkoro kupców z krakowskich Sukiennic, którzy na trwałe zapisali się w historii tego budynku. Jednym z nich był niejaki Szablowski, który pod numerem 2 prowadził skład herbaty pochodzącej z domu handlowego Sergiusza Perłowa w Moskwie. Wspomniany Szablowski chlubił się posiadaniem wyłącznego przedstawicielstwa rosyjskiej firmy na rynek austro-węgierski. Herbatę sprowadzano

²⁸ ANK, Komitet Odbudowy Sukiennic, sygn. 29/1586/28, s. 274–280. Protokół LXVIII posiedzenia Komitetu Odbudowy Sukiennic łącznie z sekcją prawniczą z 12 listopada 1879 r.; ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6695, brak paginacji. Kontrakt najmu między gminą miasta Krakowa a Joanną Seinfeld z 13 października 1887 r.; sygn. Kr 29/33/6693, brak paginacji. Kontrakt najmu między gminą miasta Krakowa a Janem Sokołowskim z 17 listopada 1911 r.

²⁹ Wysokość czynszu sukcesywnie wzrastała. Przykładowo Hinda Landau w 1914 r. uiszczała za wynajem kramu 490 koron, poza tym wyżej wspomniane opłaty eksploatacyjne wynoszące 125 koron, dodatkowo podatek 200 koron. Kwoty te były niebagatelne, zważywszy, że koszt zakupu butów sięgał 10 koron, a ubrania męskiego 40 koron. ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6687, brak paginacji. Kontrakt najmu między gminą miasta Krakowa a Hindą Landau z 7 stycznia 1914 r.

³⁰ Jan Marcin Szancer, *Curriculum vitae*, Warszawa 1969, s. 26.

³¹ Bolesław Drobner, *To już tak dawno*, w: *Kopiec wspomnień*, red. Władysław Bodnicki, Kraków 1964, s. 20.

B. SZABLÓWSKI
w Krakowie, Sukiennice L. 2.

Wylączny na Austro-Węgry
SKŁAD
ROSYJSKIEJ HERBATY KARAWANOWEJ
domu handlowego
Sergiusza Perłowa w Moskwie.

Opakowanie herbaty w paczkach cało, pół, ćwierć i półćwierci funtowych jest oryginalne, uskuteczniane pod nadzorem ces. rosyjskiej władzy celnej, w dowód czego każda paczka zaopatrzona jest w banderolę ces. rządu rosyjskiego.

Oprócz tego zaopatrujemy każdą paczkę, pochodzącą z naszego **wylącznego składu na Austro-Węgry**, wyciśnięciem stampilli z naszą firmą i za dobroć herbaty także odpowiadamy.

Herbatę rosyjską karawanową **sprzedajemy po cenach moskiewskich**, uwidoczonych rublami na każdej paczce.

Dla sprzedaży w Austro-Węgrzech przyjmujemy przeciętny kurs miesięczny, **można wszelako cenę uiszczać rublami.**

Zamówienia pocztą zaliczamy za gotówkę lub za zaliczeniem odwrotną pocztą, bez liczenia za opakowanie.

Zamówienia przynajmniej na 3 funty odsyłamy franco.

Ceny herbat od złr. 1⁸⁰ do złr. 10⁴⁰ za funt.

SAMOWARY
K najlepszych fabryk Tulejskich.
P. T. handlującym stosowny rabat.

8. Reklama składu z herbatą B. Szablowskiego w Sukiennicach (lokal nr 2), „Kalendarz Czecha”, 1894

z Chin, a następnie paczkowano na terenie Cesarstwa Rosyjskiego³². O oryginalności puszek i paczek świadczyła widniejąca na nich banderola carskiej władzy celnej. Poza tym na każdej z nich odcisnięto stempel firmy Szablowskiego, gwarantujący wysoką jakość herbaty. Kupiec oferował ją po cenach moskiewskich, co miało świadczyć o niedoliczaniu do ceny kosztów pośrednictwa sprzedaży, a płacić za nią można było nie tylko złotymi reńskimi, ale także rublami. W 2. połowie XIX wieku coraz większą popularność zyskiwał handel drogą wysyłkową, dlatego kupiec zdecydował się na wprowadzenie takiej formy sprzedaży. Klientów realizujących zamówienia za pośrednictwem poczty zachęcał obietnicą bezpłatnego pakowania paczek. Herbatę można było nabyć w torebkach ćwierćfuntowych, półfuntowych i funtowych³³. Odbiorcom większej ilości towaru Szablowski zapewniał rabat i nie pobierał kosztów przesyłki. Duża rozpiętość cenowa (1,80–10,40 złr) umożliwiała znalezienie herbaty na miarę zróżnicowanych możliwości finansowych. Bez względu na

to, czy była droga czy nieco tańsza, najlepiej smakowała zaparzona w samowarze, zwłaszcza tym z Tuły – podówczas głównego ośrodka produkcji urządzeń do przyrządzania naparu z liści herbaty. Szablowski w sprzedaży posiadał samowary najważniejszych producentów³⁴. Przez kilka dekad na przełomie wieków XIX i XX oferował je również Ludwik Halski (1856–1919)³⁵, który pod numerami 21 i 22 prowadził skład towarów żelaznych i norymberskich³⁶. Sprzedawał w nim naczynia i urządzenia kuchenne, piece, Kuchenki, okucia do drzwi i okien, lampy naftowe oraz wszelkie towary wchodzące w zakres handlu żelaznego. Na stanie miał narzędzia rzemieślnicze, w tym ślusarskie, kowalskie, garbarskie i stolarskie. Gospodynie mogły tu nabyć m.in. słoje do konserwowania owoców i jarzyn z hermetycznym zamykaniem, znanym wówczas jako „system Wecka”, czy też sztucce z fabryk europejskich i krajowych³⁷. Bogaty asortyment możemy poznać dzięki wierszykom, które umieszczane w gazetach,

³⁴ „Kalendarz Krakowski Józefa Czecha” (dalej: „Kalendarz Czecha”), 1894, b. s.; *Księga adresowa król. stol. miasta Krakowa i król. woln. miasta Podgórze*, Kraków 1904, s. XIV; „Czasopismo Towarzystwa Technicznego Krakowskiego”, R. 8: 1894, nr 1, s. 11.

³⁵ Przodkowie Halskiego pochodzili z Lubelskiego. Ojciec Ludwika, Antoni, obawiając się represji, w 1848 r. wyemigrował najpierw na tereny Imperium Osmańskiego, a następnie do Wielkiej Brytanii, gdzie poślubił córkę miejscowego fabrykanta. Po kilkunastu latach powrócił wraz z rodziną na ziemię polskie. Synowie, wspomniany Ludwik i młodszy Walenty, odnieśli spore sukcesy zawodowe. Byli znanymi kupcami prowadzącymi sklepy w Krakowie, we Lwowie, w Tarnowie i Nowym Sączu. Ludwik Halski zapisał się w historii nie tylko jako przedsiębiorca, ale również społecznik. W 1910 r. ofiarował miastu płaskorzeźbę autorstwa Wita Stwosza (ok. 1448–1533) *Modlitwa w Ogroju*, znajdującą się wcześniej na froncie jego kamienicy przy placu Mariackim 8. Natomiast Walenty poza handlem pracował w samorządzie miejskim i aktywnie udzielał się w organizacjach kupieckich. Stanisława Pańków, *Ludwik Edmund Halski*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 9, Wrocław 1961, s. 257; *Z Rady m. Krakowa*, „Nowa Reforma”, 1910, nr 583, s. 1; Nekrolog Walentego Halskiego. „Gazeta Lwowska”, 1919, nr 91, s. 3.

³⁶ Norymberszczyzna (towary norymberskie) – terminem tym określano drobne przedmioty domowego użytku, galanterię, zabawki od średniowiecza wytwarzane w Norymberdze. Później nazywano tak wspomniany asortyment bez względu na miejsce pochodzenia.

³⁷ ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6686, brak paginacji. Kontrakt najmu między gminą miasta Krakowa a Ludwikiem Halskim z 24 kwietnia 1883 r.; Kontrakt najmu między gminą miasta Krakowa a Walentym Halskim z 1 października 1892 r.; „Kalendarz Czecha”, 1881, s. 112; Stanisław Broniewski, *Igraszki z czasem*,

³² Potocznie tę herbatę nazywano karawanową ze względu na to, że była transportowana z Chin karawanami.

³³ Funt rosyjski to 0,409 kg (używany do 1924 r.).



9. Wyżymaczka pochodząca ze sklepu Walentego Halskiego, ok. 1930, zbiory Muzeum Krakowa, nr inw. MHK-4255/III

uatrakcyjnialiły tradycyjne inseraty (tj. ogłoszenia prasowe)³⁸.

Towary galanteryjne i norymberskie nabywano także w „Wiedeńskim Bazarze” Rafaela Libana (nr 18). Skład polecał swoje artykuły przede wszystkim klientom poszukującym niedrogich podarunków okolicznościowych, głównie świątecznych oraz urodzinowych³⁹. Krakowianie, szukając wytwornych prezentów i drobnych upominków, chętnie odwiedzali stoiska w Sukiennicach, gdzie pod jednym dachem mogli znaleźć całą gamę zróżnicowanych branżowo produktów idealnych na każdą okazję. Ważną grupę stanowili nabywcy zamiejscowi, którzy dokonywali zakupów drogą pocztową. Na popularność tej formy handlu wpływał fakt, że klienci z odległych miejscowości mogli nabywać produkty z Sukiennic bez konieczności fatygowania się do Krakowa. Kupcy zamieszczali w prasie ogłoszenia reklamowe lub rozsyłali katalogi produktów. Zamówienia z prowincji realizowano szybko, paczki docierały do odbiorców w ciągu kilku dni. W przypadku większych przesyłek zamawianych przez prowincjonalnych sklepikarzy nie wliczano kosztów opakowania.

Pod numerami 26 i 27 mieścił się sklep z wyrobami platerowanymi spółki Marcelego Jakubow-

skiego (1844–?) i Marcina Jarra (1852–1938). Filie przedsiębiorstwa prowadzono we Lwowie i w ważniejszych miastach Galicji oraz Bukowiny⁴⁰. W Sukiennicach oferowano sztucce i nakrycia stołowe, przedmioty do użytku domowego oraz ozdobne na prezenty. Sprzedawano utensylia liturgiczne z myślą o klientach żydowskich, rzymskokatolickich i unickich (krzyże, lichtarze, lampy, kielichy). Przyjmowano zamówienia na wykonanie nowych wyrobów, a także na reparacje i odnawianie, srebrzenie lub złocenie. Oszczędne gosposie mogły nabyć proszek do czyszczenia metali szlachetnych. Przedsiębiorstwo Jakubowskiego i Jarra wielokrotnie zdobywało nagrody i wyróżnienia, jak np. dyplom honorowy cesarsko-królewskiego ministra handlu w 1891 roku czy srebrny medal państwowy na wystawie budowlanej we Lwowie w 1892 roku⁴¹. W 1900 roku drogi wspólników rozeszły się – Marcel Jakubowski pozostał w dotychczasowym lokalu, a Marcin Jarra prowadził sklep pod numerem 2⁴².

Długie tradycje handlowe, sięgające roku 1853, miał magazyn broni i towarów galanteryjnych niejakiego Höfermayera (nr 16). Polecano w nim bogaty wybór zróżnicowanych rodzajów broni wytwarzanej we własnym zakładzie oraz sprowadzanej z fabryk belgijskich i angielskich. Wśród asortymentu znajdowały się akcesoria myśliwskie oraz pochodzące z Wielkiej Brytanii i Francji gustowne towary galanteryjne, np. portmonetki, wizyterki, cygaretki, zapalniczki, torby i kuferki podróżne, poza tym kosmetyki, tj. perfumy i mydła do kąpieli oraz woda kolońska. Kupiec zapewniał, że długoletnia działalność i wypracowane stosunki handlowe umożliwiły oferowanie towaru po cenach „bajecznie niskich”⁴³. Równie atrakcyjne „wiedeńskie” ceny oferował Felicjan Wojtych, prowadzący pracownię rytowniczo-grawerską w lokalu pod numerem 10 mieszczącym się vis-à-vis kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Rękodzielnik realizował prace wchodzące w zakres tego fachu, grawerował na wszelkich metalach i w kamieniu. Zamówienia

czyli minione lata na cenzurowanym, Kraków 1970, s. 162; S. Garlicki, *Sklepy Krakowa*, op.cit., s. 218.

³⁸ „Diabeł”, 1891, nr 4, s. 4.

³⁹ ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6692, brak paginacji. Kontrakt najmu między gminą miasta Krakowa a Rafaeliem Libanem z 1 października 1896 r.; „Kalendarz Czecha”, 1895, s. XXXIV.

⁴⁰ Sklepy w innych miastach prowadzili m.in. M. Beyer i Ludwik Halski. S. Garlicki, *Sklepy Krakowa*, op.cit., s. 219; *Skorowidz adresowy król. stoł. miasta Lwowa na rok 1910*, red. Jan Spigel, Lwów 1908.

⁴¹ „Kalendarz Czecha”: 1894, s. LXIII; 1895, s. LX; „Czasopismo Towarzystwa Technicznego Krakowskiego”, R. 8: 1894, nr 1, s. 11.

⁴² *Księga adresowa*, op.cit., s. VI; „Nowa Reforma”, 1910, nr 583, s. 2.

⁴³ Wcześniej w lokalu nr 16 Celestyna Höfermayer prowadziła handel towarów norymberskich. „Kalendarz Czecha”, 1883, s. 234.

Sukiennice Nr 26 i 27.

Poleca
MAGAZYNY WŁASNE
 bogato zaopatrzone
W KRAKOWIE:
 Sukiennice Nr 26 i 27.
WE LWOWIE:
 Plac Maryacki Nr 16.

M. JAKUBOWSKI

W KRAKOWIE

Wyroby z norwego srebra, srebrzone, czyli z tak zwanego
 chińskiego srebra, z brązu i ze srebra prawdziwego lś.
 próby, również ze złota dla użytku kościelnego i domowego.
 Naczynia i zastawy stołowe.

UWAGA: Osoby, żądające ulg w wypłatach, zechcą zgłaszać
 się do kantoru, ulica Krupnicza Nr 16 w Krakowie.



10. Reklama magazynu Marcelgo Jakubowskiego w Sukiennicach (lokale nr 26–27). „Kalendarz Czecha”, 1904



11. Patera posrebrzana z wytwórni Marcina Jarry, 1910, zbiory Muzeum Krakowa, nr inw. MHK-1919/III

stempli kauczukowych wykonywał w ciągu jednego dnia⁴⁴. Od 1880 roku Wojtych dzielił pomieszczenie z Władysławem Limanowskim, właścicielem zakładu zegarmistrzowskiego (po kilku latach przejął go Stanisław Matuszyński i kontynuował działalność). Limanowski realizował wszelkie naprawy, ręcząc za sumienne i dokładne wykonanie, oferował zegarki kieszonkowe, ścienne i stołowe. Każdy zakupiony towar obejmowała dwuletnia gwarancja⁴⁵. W Sukiennicach działało kilku zegarmistrzów, dlatego

każdy z nich szukał sposobu na zwrócenie uwagi przechodniów, a tym samym przyciągnięcie ich do swojego lokalu. Nad wejściem do zakładu Ludwika Kowalskiego (nr 18) przymocowano reklamujący firmę okazały zegar. Zegarmistrz polecał szeroki wybór czasomierzy najlepszych światowych marek, jak Omega czy Zenith, oraz zróżnicowanych typów – od budzików po zegary pendułowe (wahadłowe), poza tym przyjmował zlecenia na wszelkie naprawy zegarmistrzowskie. Na składzie posiadał biżuterię srebrną i złotą, w tym popularne łańcuszki i przybory patriotyczne⁴⁶.

Jeden z najbardziej znanych krakowskich składów z towarami płóciennymi, Beyera i Spółki, mieścił się w podcieniach pod numerami 13–14. Wraz z rozwojem firmy poszerzono przestrzeń handlową o lokal numer 12. Prestiżu dodawała sklepowi lokalizacja naprzeciw kościoła Mariackiego. W magazynie klienci mieli wielki wybór gotowej bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej w różnych rozmiarach i gatunkach. Nabywano tu galanterię, bieliznę stołową białą i kolorową, płótna krajowe i zagraniczne⁴⁷. Kompletowano również wyprawy ślubne. I właśnie z jedną z nich wiąże się zabawna historia. Mianowicie: „Gdy wychodziła za mąż pewna magnatka, Bayer urządził w oknach swego sklepu wystawę tych cudów: koronek, haftów, atlasów i najcieńszego płótna [...] wystawa ta gromadziła tłumy

⁴⁴ „Kalendarz Czecha”, 1894, b. s.; „Dwutygodnik dla Właścicieli Realności w Krakowie”, 1890, nr 2, s. 3.

⁴⁵ „Kalendarz Czecha”: 1893, b. s.; 1894, b. s.

⁴⁶ „Kalendarz Czecha”, 1893, s. 67.

⁴⁷ *Księga adresowa*, op.cit., s. LXXXVII.

Stanisław Matuszyński Zegarmistrz w Krakowie, Sukiennice L. 10 naprzeciw Kościoła N. P. Maryi poleca SKŁAD zegarków kieszonkowych, zegarów pendułowych, ściennych i stołowych przy dwuletnim zaręczeniu oraz Pracownię zegarmistrzowską w której wykonywa wszelkie naprawy, ręcznie za sumienne i dokładne wykonanie po możliwie niskich cenach.	Firma istniejąca od lat 15 Felicyan Wojtych Rytownik (Graveur) w Krakowie, Sukiennice Nr 10. Wykonuje wszelkie roboty w zakres tego fachu wchodzące, rytując na wszystkich metalach i kamieniu oraz posiada WŁASNĄ PRACOWNIĘ stępli kauczukowych które uskutecznią według cen wiedeńskich, wykonując takowe w jednym dniu.
---	---

12. Reklamy zakładu zegarmistrzowskiego Stanisława Matuszyńskiego (lokal nr 10) i pracowni rytowniczej Felicjana Wojtychy (lokal nr 10), „Kalendarz Czecha”, 1894

pań i wyrostków, którzy czerwoni z emocji zapoznawali się z różnymi tajemnicami bielizny damskiej. Radość ich nie trwała wszakże długo, bo zjawił się komisarz policji i nakazał Bajerowi usunięcie tych właśnie części garderoby, które budziły największe zainteresowanie⁴⁸. Kosztorysy kompletów wypraw ślubnych przygotowywano bezpłatnie, bo już sam zakup stanowił niemały wydatek. Pierwszorzędna jakość proponowanych towarów i renoma, jaką cieszyła się firma, decydowały o tym, że zamożni krakowianie zamawiali bieliznę dla panny młodej właśnie w tym sklepie⁴⁹. W inseratach zapewniano, że przyjęte zobowiązania wykonywane będą rzetelnie. W przypadku gdy zakupiony produkt nie spełniał oczekiwań nabywcy lub się nie spodobał, przyjmowano zwroty, dokonywano zamian lub oddawano należność. Towary oferowano na miejscu w sklepie, realizowano również zamówienia zamiejscowe za zaliczeniem pocztowym⁵⁰. Firma słynęła z obfitości proponowanego asortymentu, co widoczne było już w samej witrynie wystawowej. Cechowało ją niepozostawiające wolnej przestrzeni nagromadzenie towaru, charakterystyczne dla ówczesnych krakowskich magazynów galanterii i konfekcji⁵¹.

Tradycje handlu suknem podtrzymywał działający pod numerem 15 magazyn sukna S.M. Armatys i Spółka. W sklepie oferowano materiały na stroje męskie i damskie pochodzące z najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych, poza tym wykonywano kompleksowe usługi krawieckie⁵². Skład towarów bławatnych (tkanin) w pierwszych dekadach XX wieku prowadził Kazimierz Niesiołowski⁵³. W lokalu, którego okna wychodziły na wprost ul. Szewskiej (nr 24–25), poza płótnami i bielizną stołową nabywano delikatne tkaniny na sukienki, chustki, ręczniki, ścierki, firanki, sienniki, kapy, derki na konie i wózki. Mężczyźni kupowali tu bieliznę, kołnierzyki, mankiety i krawaty, damy pończochy oraz całą gamę dodatków do strojów. W sprzedaży były także ubranka dziecięce. Asortyment reklamowano jako doborowy, a przy tym niezwykle tani. Zainteresowanym zakupem oferowano próbki⁵⁴.

Duży wybór „najświeższych”, czyli najmodniejszych materiałów (o czym drobiazgowo informowały reklamy prasowe): aksamitów, jedwabi, welwetów w różnych kolorach i na każdą porę roku, miał skład konfekcji i towarów modnych Marii Prauss. W magazynie pod numerem 16 sprzedawała ona

⁴⁸ Alfred Wysocki, *Sprzed pół wieku*, Kraków 1958, s. 22–23; S. Garlicki, *Sklepy Krakowa*, op.cit., s. 104.

⁴⁹ S. Broniewski, *Igraszki z czasem*, op.cit., s. 159.

⁵⁰ Por. „Kalendarz Czecha”: 1883, s. 235; 1884, s. 235; 1893, s. XXIII; 1894, b. s.; 1895, s. XLVIII; 1901, s. XIV.

⁵¹ „Dwutygodnik dla Właścicieli Realności w Krakowie”, 1890, nr 2, s. 4.

⁵² „Kalendarz Czecha”, 1883, s. 237.

⁵³ ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6695, brak paginacji. Kontrakt najmu między gminą miasta Krakowa a Kazimierzem Niesiołowskim z 14 listopada 1911 r.

⁵⁴ Władysław Krygowski, *W moim Krakowie nad wczorajszą Wisłą*, Kraków 1980, s. 78; S. Garlicki, *Sklepy Krakowa*, op.cit., s. 206; „Kalendarz Czecha”: 1894, s. LXXVIII; 1895, s. LXX; 1901, b. s.

FABRYKA BIELIZNY
M. BEYERA i SPÓŁKI
 w KRAKOWIE,
 Sukiennice, Nr. 12, 13, 14, (naprzeciw kościoła Najśw. P. Maryi),
 poleca swój
WIELKI ZAKŁAD
 wyrobu gotowej bielizny i wypraw ślubnych.
Skład fabryczny Towarów płóciennych:
Bielizna męska, damska i dziecienna
 w różnych gatunkach i wielkościach.



Całe wyprawy
 dla młodzieży szkolnej
 są gotowe na składzie
 po najniższej cenie.

Płótna krajowe i zagraniczne
 ORAZ
BIELIZNA STOŁOWA BIAŁA I KOLOROWA.
GŁÓWNY SKŁAD
 oryginalnej bielizny wełnianej trykotowej Prof. Dra Gustawa Jaegera,
 oraz wszelkich wyrobów trykotowych bawełnianych,
 wełnianych i jedwabnych, pończoch damskich, dzieciennych i skarpetek męskich.

Zamówienia zamiejscowe skutecznia się odwrotną pocztą.

13. Reklama sklepu M. Beyera i Spółki w Sukiennicach (lokale nr 12–14), „Kalendarz Krakowski Czecha”, 1901

gotowe okrycia, płaszcze, żakiety, bluzki i halki z delikatnego jedwabiu oraz ciepłej wełny. Poza tym oferowała bieliznę damską, suknie i dodatki, w tym wielki wybór kapeluszy i ozdób, jak strusie pióra czy kwiaty, a także perfum sprowadzanych z Paryża. Maria Prauss polecała jako specjalność firmy rękawiczki z koziej skóry. Przy ulicy św. Anny 3 prowadziła zakład krawiecki. W 1900 roku dla wygody klientek połączyła warsztat ze sklepem, przenosząc się do obszernych pomieszczeń w kamienicy nr 7 przy Rynku Głównym⁵⁵.

W lokalach numer 15–16 Ludwik Freege (1866–1899) prowadził hurtowy skład nasion kwiatów, warzyw i roślin gospodarczych oraz licznych gatunków kwiatów⁵⁶. W kwaciarni w artystyczny sposób układano bukiety i wiązanki okolicznościowe. Zakład zyskał renomę dzięki pierwszorzędnej jakości towarów i usług oraz bezzwłocznemu wykonywa-

⁵⁵ „Kalendarz Czecha”: 1895, s. XVII; 1900, s. 315.

⁵⁶ „Kalendarz Czecha”, 1901, s. XVIII; ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6690, brak paginacji. Kontrakty najmu między gminą miasta Krakowa a Ludwikiem Freege z 19 października 1897 roku i z 26 listopada 1897 r.

MAGAZYN KONFEKCYI I TOWARÓW MODNYCH
MARYI PRAUSS
 w Krakowie, Rynek gł. Ł. 7 (obok Szarej kamienicy).



Poleca na każdą porę roku:
 w wielkim wyborze najwiedze i najgustowniejsze
MATERYE JEDWABNE, WEŁNIANE, PLUSZE, AKSAMITY
 i WEŁWETY LYONSKIE.
 GOTOWE OKRYCIA, PŁASZCZE, ŻAKIETY, BLUZKI, HALKI
 od najsłabszych do najwzrostniejszych;
 gotowe Kostiumy letnie i zimowe, Szlafroczy, Matinki.
WIELKI SKŁAD GORSETÓW
 z najlepszych fabryk franc. i wiedeńskich, znanych ze swej dobroci i wygodnych fasonów.
 Wielki Skład Pończoch damskich, jedwabnych,
 Fil d'Ecosse i Fil de Perse we wszystkich wielkościach i kolorach najmniejszych.

WIELKI WYBÓR RĘKAWICZEK DAMSKICH
 skórkowych Głace i Duńskich kroju „Victoria” spacerowych, wizytowych, balowych,
 oraz angielskich do powożenia t. zw. Nappa-Kiwa i Lady i zimowych z futerkiem
 lub kutnerem jedwabnym.

Jako Specjalność poleca się Rękawiczki kozłowe czarne,
 będące zawsze na składzie.

Nadto utrzymuje na składzie wszelkie inne towary, wchodzące w zakres
 toalety damskiej, a mianowicie:

Wstążki i Szarfy paryskie, Modele kapeluszy oryginalnych paryskich, Pledy
 podróżne angielskie i Szale Himalaya, Woalki od najtańszych do najdroższych,
 czarne, białe i kolorowe.

Kwiaty paryskie, Pióra strusie i fantazyjne.
 Koronki, Pasmantery, Krepioty, Tule, Gazy, Iłuzje na włosy ciemne, Galony złote i srebrne i t. p.
 na każdy sezon najmniejszej.

Uwaga. Parasolki, Wachlarze i Perfumery nadal prowadzone nie będą i są
 wskutek tego po nadzwyczaj niskich cenach do nabycia.

Magazyn i Pracownia z ulicy św. Anny Nr. 3 i Magazyn z Sukiennic Nr. 16, połączone
 zostały dla wygody Wielmożnej Klienteli przy Rynku głównym Nr. 7, obok Szarej Kamienicy.
 Zamówienia skutecznia się w najkrótszym czasie po możliwie niskich cenach.

Adres telegraficzny: Marya Prauss, Kraków. — Telefon Nr. 132.

14. Reklama towarów Marii Prauss. Informacja o przeniesieniu magazynu z Sukiennic (lokal nr 16) pod adres Rynek Główny 7, „Kalendarz Czecha”, 1901

niu zamówień, wysyłanych również na prowincję. Wszystkie rośliny i kwiaty pochodziły ze szkółki drzew (ozdobnych, owocowych i szpilkowych) oraz ogrodu, które założył Karol Freege (1832–1884), ojciec Ludwika. Wywodził się z rodziny o niemieckich korzeniach zamieszkałej na Śląsku Opolskim. Studia i praktykę zawodową odbył na terenie dzisiejszych Niemiec i w Wielkiej Brytanii, podobnie jak w przyszłości jego synowie. Osiągnięcia Karola Freege na polu ogrodnictwa były na tyle znane, że skłoniły Piotra hr. Moszyńskiego (1800–1879), by zaproponować mu założenie ogrodu kwiatowego i parku w stylu angielskim wokół pałacu przy ul. Lubicz. Ogrodnik podjął się wyzwania i w 1857 roku przyjechał do Krakowa. Kilka lat później, w roku 1860, założył własne przedsiębiorstwo ogrodnicze. Od Towarzystwa Strzeleckiego wydzierżawił ziemię pod uprawę przy ul. Lubicz. Dziesięć lat później zakupił parcelę przy tej samej ulicy pod numerem 36 i założył ogród oraz szklarnie. Po śmierci ojca przedsiębiorstwo przejęli synowie: wspomniany już Ludwik oraz Emil (1875–1913). Starszy z synów w 1889 roku kupił 20 morgów ziemi w Rakowicach, gdzie założył wspomnianą wyżej szkołę drzew owocowych i ozdobnych oraz uprawę nasion kwiatowych.



**Szkółka drzew owocowych,
ZAKŁAD OGRODNICZY
Magazyn Kwiatów
i Handel Nasion
Ludwika Freege
KRAKÓW,
Sukiennice L. 15 i 16,
poleca
KWIATY, BUKIETY, WIEŃCE
w artystycznym wykonaniu. 281
Wszelkie zamówienia, w zakres tego zawodu
wchodzące, wykonuje w najkrótszym czasie
po nader NISKICH CENACH.**

15. Reklama magazynu kwiatów i handlu nasion Ludwika Freege w Sukiennicach (lokale nr 15–16), „Kalendarz Czecha”, 1901

Upowszechnił nieznane w mieście i w okolicach odmiany roślin, w tym warzyw. Rodzinne tradycje ogrodnicze kontynuował Emil. Stabilne podstawy pozwoliły mu na dalszy rozwój przedsiębiorstwa, a rosnący popyt na nasiona przyczynił się do rozszerzenia działu nasiennego. Emil Freege sprowadzał nasiona cennych i rzadkich odmian z terenów dzisiejszych Włoch, Francji, Niemiec i Holandii, z kolei wyhodowane przez siebie gatunki eksportował. Odmiany warzyw i kwiatów z ogrodów firmy zasłynęły nie tylko w Galicji, ale także poza jej granicami, zyskując nagrody i uznanie na wystawach w Wiedniu i Paryżu. Sklep w Sukiennicach działał do wybuchu II wojny światowej, a przedsiębiorstwo przy ul. Lubicz do 1950 roku, kiedy to zostało upaństwowione i odtąd funkcjonowało pod nazwą Miejski Zakład Zieleni w Krakowie. W 1994 roku spółka została zlikwidowana. Pamiątki związane z działalnością firmy rodziny Freege znajdują się w Muzeum Ogrodnictwa Wydziału Ogrodniczego Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie⁵⁷.

⁵⁷ „Kalendarz Czecha”, 1913, s. 41; Jan Rogóż, *Na krakowskim ck bruku, cz. 1*, Kraków 2008, s. 76–80; Adam Kleczkowski, *Karol Freege*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 7, Wrocław 1958, s. 127; Jan Adamczewski,

Zwracamy uwagę na Pierwszą Kraj. Fabrykę chemiczno-kosmetyczną

JANA IHNATOWICZA

Magistra farmacji i Chemika sądowego
we LWOWIE, ulica Sykstuska L. 25.
Sklepy własne we Lwowie, ul. Sykstuska l. 25, ul. Halicka l. 11.
— FILIE: —
W Czerniowcach, ul. Ruska 8. — W Krakowie, Sukiennice 20. — W Przemyślu, ul. Franciszkańska 24.
10 MEDALI ZASŁUGI i 2 DYPLOMY UZNANIA a NA WYST. WSZECHŚWIAT. W ANTWERPII DYPLOM HONOR.
za znakomite wyroby kosmetyczne, mydła toaletowe, perfumy etc.
Juror na Wystawie Lwowskiej 1894 r.

Pudr książęcy przyjemnie przyłaga do twarzy, nadaje piękna, naturalną białosć i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy. — Pudło male pudru białego 60 ct., cale 1 złr. z łabędzikiem 1 złr. 50 ct. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatek i brunetek, male pudło 70 ct., większe 1 złr. 20 ct., z łabędzikiem 1 złr. 60 ct.

Woda „Wenus” jest wynikiem długoletnich studiów i doświadczeń; jest ona wyrazem ostatnich mych badań i nieczem nie dorównany w sztuce kosmetycznej wyznacznikiem; posiada bowiem własność odświeżania i odmałdzania twarzy do zdumiewającego stopnia, tak dalece, że kto jej raz użyje, zmuszony będzie uznać ją jako środek cudowny na skórę działający. Woda „Wenus” usuwa zmarszczki, piegi, opalenie słoneczne, nadaje pici niezrównanej świeżości, delikatności i przesiłnego koloru. Woda „Wenus” jest niezwyklej gładkości w sztuce kosmetycznej, posiada bowiem cudowne własności, odmałdzające skórę. Skóra stara pomarszczona pod działaniem tego wysmienitego środka nabiera młodzieńczego wyrazu i aksamiłnej delikatności. Woda „Wenus” odradza skórę i nadskórki, usuwa przysusze, łuski i zatkanie porów skóry. Woda „Wenus” niechyla czerwoność nosa i policzków, niszczy wagi, zakręga rysy i nadaje cerze miękkości i świetnej przejrzystości, która wprowadza w zachwyt i zadziwienie najbardziej objętne i posymistyczne osoby. Woda „Wenus” jest nieocenionym środkiem, otrzymuje się z rozlicznych stosownie dobranych i zastosowanych roślinnych substancji. Jest to sekret wyrwany z tajemnic natury, siliący na polityk ogółu dbających o swoją skórę — flaszka 4 korony.

Mydło „Wenus” oprócz nader przyjemn. zapachu posiada nieocenione własności odmałdzające i odświeżające skórę. Cena 1 złr.

Białe i piękne ręce! Najbardziej czerwone i opierznięte ręce wybiela i wydelikatnia po kilkakrotnem natarciu **Kremem roślinnym**. Słoiki po 80 ct.

Kadziło sosnowe przez miłego sosnowego zapachu, oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w jak najwyższym stopniu. Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 złr.

Walentin najdelikatniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania porostu włosów pobudza. Cały flakon 3 złr., pół flakon 1 złr. 60 ct.

Wody koloniskie kwiatowe. **Esencja mietwa** do płukania ust, oprócz przyjemnego, orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na **czyszczenie** zębów. Flakon 50 ct.

Proszek roślinno-alkaliczny do czyszczenia kamieni i kwasów, które spowodują ból i przebiegnięcie zębów. Pudło 30 ct., 60 ct.

Woda lwowska posiada przyjemny, delikatny i długotrwały zapach. Cena flakonu mniejszego 80 ct., większego 1 złr. 50 ct.

Dental w płynie jest najlepszym środkiem do płukania ust. Cena 1 złr.

Perfumy 25 ct. do 2 złr.

Mydła toaletowe i lecznicze w różnych **Wody koloniskie** podwójnie destylowane, flakon od 15 ct. do 5 złr.

Powinno Fabryka za swoje znakomite i z niczem nieporównywane wyroby, uzyskać ogólne uznanie tak w kraju jak i za granicą; polecamy tę czytelnikom jak najgorzej.

16. Inserat reklamowy składu Jana Ihnatowicza w Sukiennicach (lokal nr 25), „Kalendarz Czecha”, 1901

Renomą cieszył się skład towarów chemicznych prowadzony pod numerem 20 przez uznanego farmaceutę i chemika sądowego Jana Ihnatowicza (1848–1918)⁵⁸. Polecał w nim całą gamę kosmetyków. Wszystkie pochodziły z zakładu produkcyjnego we Lwowie. Szczególne miejsce w tej grupie produktów zajmowały pudry do twarzy, zwłaszcza chętnie stosowana orientalina, czyli puder w płynie nadający skórze „przyjemną białosć”. Na składzie Ihnatowicz posiadał farby do włosów, mydła, wody toaletowe oraz perfumy przygotowywane na wzór francuskich i angielskich o różnorodnych zapachach, w tym szczególnie popularnych wówczas konwalii, jaśminu i fiołków. Poza kosmetykami do ciała oferował wodę lawendową do skrapiania sukien i odświeżania powietrza w pokojach. U Ihnatowicza można było nabyć środki do wywabiania plam i tępienia owadów,

Mala encyklopedia Krakowa, Kraków 1996, s. 110; *Rozszerzenia zakładu ogrodniczego*, „Nowości Ilustrowane”, 1914, nr 11, s. 22; S. Garlicki, *Sklepy Krakowa*, op.cit., s. 248–249.

⁵⁸ Jan Ihnatowicz był nie tylko właścicielem fabryki perfum i kosmetyków, ale również propagatorem dbania o higienę. Wydawał bezpłatny poradnik higieniczno-kosmetyczny.

grzyba domowego, a nawet proszek na pchły. Gwarancję najwyższej jakości proponowanych przez farmaceutę artykułów stanowiły liczne medale uznania i zasług, które otrzymywał regularnie⁵⁹.

Naprzeciw wieży ratuszowej pod numerem 28 mieścił się skład papieru, przyborów piśmiennych i kancelaryjnych Stanisława Karlińskiego. Kupiec oferował zeszyty i przybory szkolne, księgi handlowe, prasy do kopiowania, wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru listowego i rysunkowego. Asortyment nie ograniczał się wyłącznie do artykułów papierniczych. Karliński miał też na składzie materiały toaletowe i galanterijne, a także albumy fotograficzne. Chlubił się, że jest wyłącznym zastępcą renomowanej lwowskiej fabryki wyrobów papierowych Stefana hr. Wierusza Niemojowskiego (1860–1925), która zaopatrywała sklep w tutki do papierosów. Poza kupnem gotowych towarów można było zamówić drukowane i litografowane bilety wizytowe, naczółki na listy czy zawiadomienia ślubne⁶⁰.

Handel owocami kwitł nie tylko na straganach od strony kościoła Mariackiego, ale także w Sukiennicach pod numerem 30. Antoni Teslar polecał na miejscu oraz drogą wysyłkową świeże owoce krajowe i cytrusy, jak również konserwy z owoców i warzyw. Na półkach sklepowych zalegały wykwinne delikatesy, takie jak homary, sardynki, pasztety z gęsich wątróbek, kawior, musztarda, pierwszorzędna oliwa nicejska, oryginalna herbata rosyjska. Nie brakowało wyrobów cukierniczych, czekolad i pierników, zwłaszcza cieszących się popularnością herbatników francuskich, angielskich i szwajcarskich. Konese-rzy napojów alkoholowych mogli wybierać spośród przednich win, likierów, rumów czy koniaków⁶¹.

W samym sercu Krakowa pierwsze doświadczenia w handlu zdobyli pochodzący z niedalekiego Miechowa Karolina i Feliks Łodzińscy. W 1893 roku założyli przy ul. Senatorskiej 18 wytwórnię obuwia, której wyroby sprzedawali w Sukiennicach w kramie działającym pod nazwą „Z trzewikami”. Przedsiębiorstwo rozwijało się niezwykle prężnie, w związku z tym w następnym roku otworzyli sklep przy ul. Szewskiej 2. Z upływem lat firma rozszerzyła zakres działalności, a poszczególni członkowie rodziny zakładali kolejne punkty sprzedaży. W trud-

nym okresie II wojny światowej w samych Sukiennicach prowadzili 11 sklepów. Z czasem miejsce obuwia zajęło jubilerstwo, z którym dziś kojarzymy tę firmę⁶². Łodzińscy prowadzili interesy z rozmachem, ale na solidnych podstawach. Być może właśnie dlatego odnieśli sukces i stanowią jeden z najważniejszych przykładów wieloletniej działalności rodzinnej firmy kupieckiej w Krakowie⁶³.

Należy jednak zaznaczyć, że w historii Sukiennic takich przypadków było więcej. Kolejnym przykładem jest trwająca od blisko wieku sprzedaż wyrobów rękodzieła ludowego przez rodzinę Oleksych. Od 1922 roku w kramie numer 44 Józefa Oleksy, z domu Policht, oferowała chętnie nabywane przez turystów wyroby z wikliny i drewna: laski, szkatułki, zabawki i rzeźby. Obecnie przedsiębiorstwo (nr 39) należy do syna pani Józefy Władysława Oleksego⁶⁴. Handlowe tradycje kontynuowała przez wiele lat rodzina Migdałów. Na początku XX wieku pochodzący z Niepołomic Jan Migdał prowadził niewielkie stoisko z wyrobami cukierniczymi na Starym Kleparzu. W 1910 roku przeniósł sprzedaż do kramu numer 2 w Sukiennicach. Kupiecką aktywność zahamowała I wojna światowa i wcielenie Migdała do armii austriackiej. Po zakończeniu służby wojskowej Migdał powrócił do Krakowa z nowymi pomysłami. Dotychczasowy asortyment zastąpił pamiątkami regionalnymi wykonanymi z drewna, takimi jak rzeźbione kasetki, albumy i zabawki. W prowadzeniu kramu pomagała mu żona Maria, z domu Bielica. W 1932 roku rozpoczęła własną działalność handlową (kram nr 58). Po śmierci męża (1935) w rodzinnych interesach Marii pomagali córka Maria i syn Władysław. Zwłaszcza Władysław coraz bar-

⁵⁹ „Kalendarz Czecha”: 1883, s. 238; 1884, s. 250; „Słowo Polskie”, 1899, nr 167, s. 8; *Księga adresowa*, op.cit., s. LXI; Jan Ihnatowicz, *Poradnik higieniczno-kosmetyczny dla użytku domowego*, Lwów 1890.

⁶⁰ „Kalendarz Czecha”, 1901, b. s.

⁶¹ Ibidem, s. 92.

⁶² *Między Hanzą a Lewantem. Kraków europejskim centrum handlu i kupiectwa*, red. Stanisław Piwowarski, Kraków 1995–1996, s. 172; Andrzej Kozioł, *Krakowianie*, Kraków 2002, s. 111–117; Katarzyna Czukowska, Katarzyna Swiba, „*Tu się kupiectwo zaczęło, a szlachectwo zobowiązuje*” – Sukiennice, „Kupiec Polski”, 2000, nr 67, s. 7–8.

⁶³ Przez stulecia utrzymywało się przekonanie, że kupiectwo jest zawodem niegodnym, a nieuczciwość stanowi nieodłączną cechę handlu. Stereotyp ten spowodował, iż niektórzy kupcy wywodzący się z rodzin o długich tradycjach handlowych, dorobiwszy się majątku, starali się podwyższyć status społeczny, zakupując dobra ziemskie i zdobywając szlachectwo. Mieczysław Smolarski, *Miasto starych dzwonów*, Kraków 1960, s. 47; *Między Hanzą*, op.cit., s. 24.

⁶⁴ Rozmowa z Władysławem Oleksym (właścicielem przedsiębiorstwa nr 39) na temat handlu w Sukiennicach w okresie międzywojennym przeprowadzona przez Iwonę Kawałę 4 grudnia 2015 roku.

dziej angażował się w kupiectwo. Z życiem zawodowym splątało się osobiste, gdyż w Sukiennicach poznał przyszłą żonę, Anielę Kielar, która pracowała jako ekspedientka w kramie ze strojami ludowymi. Z czasem Aniela usamodzielniała się i otworzyła własny kram (nr 53) z wyrobami ludowymi, pamiątkami i galanterią. Od tego czasu minęło kilka dekad, a stolisko nadal należy do rodziny Migdałów⁶⁵.

W samych Sukiennicach na przełomie XIX i XX wieku niejednokrotnie lokale sklepowe pozostawały w rękach jednego kupca kilkanaście lat, a nawet parę dziesięcioleci⁶⁶. Zdarzała się również rotacja najemców, choćby w kramie numer 7, gdzie przez trzydzieści lat zmieniali się aż ośmiokrotnie. Najczęściej wiązała się z tym także zmiana oferowanego asortymentu. Na przestrzeni trzech dziesięcioleci na stolisku nabywano przeróżne towary, od sukna i tkanin przez obuwie, towary norymberskie, wyroby platerowane, cukiernicze po galanterię⁶⁷. Nie stanowiło to jednak reguły, gdyż znaleźć można przykłady kontynuowania tradycji handlowych danej branży, chociażby w kramie numer 4, gdzie Ludwika Bielińska zapoczątkowała w 1890 roku handel ciastami, piernikami i cukierkami. Później kontynuowała go Emilia Czajewicz, następnie Maria Sykutowska i jako ostatni Jan Sokołowski⁶⁸.

W nowo odrestaurowanych Sukiennicach działały lokale gastronomiczne. W 1880 roku otwarto cukiernię Stanisława Rehmana (1838–1899) i Romana Heindricha. Mieściła się w kilku pomieszczeniach od strony kościoła św. Wojciecha. W ofercie posiadano wielki wybór ciast, czekolad, smażonych owoców i lodów. W menu nie zabrakło likierów, win i gorących napojów. Dbając o komfort klien-

tów, osobne sale przeznaczono dla dam i osób niepalących, a odrębne dla palaczy. Zarówno jedne, jak i drugie urządzone z komfortem i przepychem. Goście mogli liczyć na doborową i fachową obsługę. Czas oczekiwania na zamówienie umilano sobie, przeglądając liczne tytuły prasy krajowej i zagranicznej bądź grając w bilard⁶⁹. Na piętrze urządzone taras z widokiem na Rynek Główny. Klomby i krzewy sprawiły, że krakowianie mieli w środku miasta namiastkę wiszących ogrodów Semiramidy. Po śmierci restauratorów, na początku XX wieku nastąpił niestabilny okres w działalności lokalu, kilkakrotnie zmieniali się jego właściciele. Początkowo nabył go, jak podają źródła, „niejaki Lardemer”. Ponieważ nie znał się na cukierniczym fachu, prowadzenie działalności gospodarczej powierzył osobie, która – jak się z czasem okazało – nie podołała temu zadaniu, doprowadzając firmę do bankructwa. W 1907 roku lokal odkupił Wincenty Kondolewicz (1849–1910). Po śmierci Wincentego do spółki z jego synem Adamem (1886–1958) przystąpił lwowski cukiernik Jan Noworolski (1871–1949). Doświadczenie zdobywał w fabryce czekolady Ferdynanda Grossa (1842–?), Władysława Strusia we Lwowie oraz u Franza Sachera (1816–1907) w Wiedniu. Założył on własną kawiarnię w Stanisławowie, a następnie cukiernię we Lwowie. Noworolski postanowił przenieść działalność ze stolicy Galicji do Krakowa. Długo szukał odpowiedniego miejsca, aż dostrzegł potencjał w podupadłym lokalu w Sukiennicach⁷⁰. Przeprowadził gruntowne prace modernizacyjne, do których zaangażował czołowych artystów plastyków: Henryka Uziembłę (1879–1949), Eugeniusza Dąbrowę-Dąbrowskiego (1870–1941) i Józefa Mehoffera (1869–1946). Sala biała otrzymała jasną boazerię z wmontowanymi lustrami, czerwonymi kanapami i oryginalnym wzorniczo fryzem. Salę lustrzanoliliową opatrzone ciemną boazerią i owalnymi lustrami. Swoim charakterem cukiernia nawiązywała do modnej wówczas stylistyki secesyjnej. Uroczyste otwarcie odbyło się w lipcu 1912 roku. Dzięki znakomitym wyrobom cukierniczym, trunkom własnej produkcji i wybornej kawie szybko zdobyła uznanie i popularność wśród krakowskich elit, zwłaszcza artystów i intelektualistów. Odwiedzali ją tak znamienici goście, jak: Jacek Malczewski (1854–1929), Wojciech Kossak (1856–1942), Włodzimierz Tet-

⁶⁵ *Działalność handlowa rodziny Migdałów w Sukiennicach*, „Kupiec Polski”, 2006, nr 83, s. 14–15.

⁶⁶ Florian Kantorowicz w kramie numer 45 przez kilkanaście lat (1886–1898) prowadził sprzedaż obuwia, podobnie jak Kazimierz Niesiołowski handel tkaniami (1902–1915). ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6687, brak paginacji. Kontrakt najmu między gminą miasta Krakowa a Florianem Kantorowiczem z 6 kwietnia 1898 r.; sygn. Kr 29/33/6695, brak paginacji. Kontrakt najmu między gminą miasta Krakowa a Kazimierzem Niesiołowskim z 14 listopada 1911 r.

⁶⁷ ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6687 i sygn. Kr 29/33/6690, brak paginacji. Kontrakty najmu między gminą miasta Krakowa a najemcami kramu nr 7.

⁶⁸ ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6694, brak paginacji. Kontrakt najmu między gminą miasta Krakowa a Ludwiką Bielińską z 19 stycznia 1897 r., Emilią Czajewicz z 28 marca 1894 roku, Marią Sykutowską z 10 lipca 1906 roku; Janem Sokołowskim z 17 listopada 1911 r.

⁶⁹ „Kalendarz Czecha”, 1893, s. XLV.

⁷⁰ Krzysztof Jakubowski, *Kawa i ciastko o każdej porze. Historia krakowskich kawiarni i cukierni*, Warszawa 2012, s. 76–77.



17. Dekoracja kawiarni Jana Noworolskiego w Sukiennicach, autor Janusz Podlecki, stan z 2003, zbiory Muzeum Krakowa, nr inw. MHK-Fs-17632/IX

majer (1861–1923), a nawet Józef Piłsudski (1867–1935)⁷¹.

W Sukiennicach działało jeszcze pięć lokali, ale zdecydowanie mniej eleganckich. Chętnie zaglądały do nich miejscowe służące i żołnierze ze zlokalizowanych w mieście koszar. Sprawiali nie lada problemy, gdyż w podcieniach urządzali sobie „schadzki romansowe”. Kupcy pisali do władz petycje i prośby o interwencje, aby usunąć niemoralnie zachowujących się wojaków i dziewczki, gdyż odstraszały klientów oraz przeszkadzały w sprzedaży. Swoje pretensje argumentowali tym, że odwieczna pamiątka Polaków zamieniona została na miejsce randek⁷². Dla handlowców nie był to jedyny powód do zmartwień. Duża liczba odwiedzających Sukiennice turystów i miejscowych klientów przyciągała złodziei, chuliganów i ówczesny margines społeczny. W 1919 roku najemcy kramów zwrócili się do policji o pomoc

w usunięciu ulicznych kieszonkowców. Handlowcy czuli się bezsilni wobec grupek opryszków, którzy okradali ich stoiska i odstraszały klientelę. Nie udało się rozwiązać tej sprawy, o czym świadczą pisma wpływające do policji jeszcze w latach trzydziestych XX wieku⁷³. Kupcy w celu obrony swoich interesów tworzyli zrzeszenia. Sekcja kramarzy przy Chrześcijańskim Froncie Gospodarczym reprezentowała interesy członków u władz administracyjnych i skarbowych, udzielała porad i pomocy finansowej. Żydowskie sprzedawcy z Sukiennic skupiali się natomiast w Stowarzyszeniu Kupców Drobnych w Krakowie⁷⁴. Podział wyznaniowy organizacji wiązał się z różnicami interesów obu grup i obroną ich stanu posiadania. Największy problem stanowiła bodaj za-

⁷¹ Ibidem; W. Komorowski, A. Sudacka, *Rynek krakowski*, op.cit., s. 169–170; *Kronika miejscowa i zagraniczna*, „Czas”, 1880, nr 61, s. 3; Inzerat, „Nowości Ilustrowane”, 1914, nr 11, s. 22.

⁷² ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6653, brak paginacji. Prośba dzierżawców kramów z Sukiennic do prezydenta Krakowa o zakaz wałęsania się żołnierzy w pobliżu sklepów z 2 kwietnia 1883 r.

⁷³ ANK, Starostwo Grodzkie Krakowskie, sygn. StGKr 29/218/530, brak paginacji. Meldunek I Komisariatu Policji Państwowej w Krakowie do komendanta Policji Państwowej miasta Krakowa z 8 października 1934 r. w sprawie sytuacji wokół Sukiennic; Prośba kupców z Sukiennic do starosty grodzkiego krakowskiego w sprawie usunięcia „mętów ulicznych” z budynku z 10 września 1934 r.

⁷⁴ ANK, Starostwo Grodzkie Krakowskie, sygn. StGKr 29/218/239, k. 595-599. Referat Bezpieczeństwa Publicznego. Sprawy stowarzyszeń, związków i organiza-

gorzała i nie zawsze uczciwa konkurencja, zwłaszcza między kupcami prowadzącymi sklepy z towarami galanteryjnymi. Na sześćdziesiąt kramów w dwudziestu czterech z nich handlowano właśnie galanterią. W zespole Akta Miasta Krakowa zachowała się sprawa konfliktu między Hindą (Heleną) Landau a Julią Justyniak. Pierwsza z pań w kramie numer 6 oferowała towary galanteryjne, druga w sąsiednim stoisku wyroby cukiernicze. Ze skarg kierowanych do magistratu wiemy, że Hinda Landau zarzucała sąsiadce, iż łamała warunki kontraktu, nieprawnie handlując galanterią. Co prawda Justyniak wносиła prośby o możliwość zmiany asortymentu, ale zgody nie otrzymała. Władze nakazały usunięcie tych towarów, czego – jak wiemy z donosów – nie uczyniła. Landau bała się, że nie sprost konkurencji, tym bardziej że Justyniak prowadziła już jeden kram galanteryjny pod numerem 60. Rywalka nie pozostała dłużna i wykrzykiwała antyżydowskie hasła pod adresem starozakonnej sprzedawczyni, odstraszać tym samym niektórych klientów. Ostatecznie Julia Justyniak otrzymała zgodę na sprzedaż galanterii, Hindzie Landau natomiast udowodniono, iż nawoływała kupujących wbrew artykułowi 7 kontraktu, co poskutkowało wypowiedzeniem najmu kramu⁷⁵. Ostatnia z wymienionych potwierdza zaangażowanie kupiectwa żydowskiego w prowadzenie działalności handlowej w Sukiennicach. Ich udział w latach osiemdziesiątych XIX wieku wynosił około 30%⁷⁶. Co ciekawe, Żydzi o wiele częściej prowadzili kramy w hali niż sklepy w podcieniach. Kupcy rzymskokatoliccy w przeróżny sposób starali się podkreślać swoją przynależność wyznaniową – na ścianach wieszali wizerunki świętych (zakład jubilerski Wiktora Czaplickiego, 1861–1931), a na szyldach i pieczętkach umieszczali zapis: „sklep katolicki”⁷⁷.

cji – rejestracja i nadzór. Akta Stowarzyszenia Kupców Drobnych w Krakowie; *W jedności siła – w organizacji ostoja!*, „Głos Detalisty”, 1938, nr 2, s. 1; *Kronika*. „Samodzielność”, 1936, nr 19, s. 78.

⁷⁵ ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6686, brak paginacji. Kontrakt najmu między gminą miasta Krakowa a Hindą Landau z 5 marca 1912 r.; z 7 stycznia 1914 r.; Pismo Hindy Landau do prezydenta Krakowa w sprawie nielegalnego handlu w kramie nr 7, b.d.; Donos Hindy Landau do krakowskiego magistratu w sprawie handlu w kramie nr 7 z 5 lutego 1912 r.; Decyzja o wypowiedzeniu Hindzie Landau dzierżawy kramu nr 6 z dnia 1 stycznia 1910 r.

⁷⁶ ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6960, brak paginacji. Fasya z zabudowań oznaczonych nr L4 i L5 Dz. I w Sukiennicach na rok 1886.

⁷⁷ Rozmowa z Władysławem Oleksym, właścicielem przedsiębiorstwa nr 39, op.cit.

Przeprowadzona w latach siedemdziesiątych XIX stulecia, zakrojona na szeroką skalę restauracja Sukiennic na trwałe odmieniła obraz krakowskiego Rynku Głównego. Utrzymano tradycyjne funkcje handlowe budynku, ale zyskał on nową, elegancką i wytworną formę architektoniczną. Utworzenie sklepów w otwartych na zewnątrz arkadach i przeorganizowanie kramów w wewnętrznym pasażu umożliwiło zrealizowanie programu podziału branżowego na eleganckie, „bogate” lokale w podcieniach oraz na kramy z asortymentem pamiątkarsko-folklorystycznym i galanterią w hali. Sukiennice stały się czymś w rodzaju luksusowego, odpowiadającego na potrzeby Krakowa końca XIX wieku domu towarowego, osadzonego w budynku o średniowiecznych korzeniach. Stworzono pomost między historycznymi funkcjami, dla których obiekt ten przed wiekami powstał, a handlem Krakowa epoki nowoczesnej. Prężny i dynamiczny rozwój Sukiennic wpłynął na zmianę ich postrzegania i przeistaczanie się z miejsca handlu artykułami codziennego użytku w zespół reprezentacyjny – nie tylko dla krakowian, ale także dla coraz liczniejszej rzeszy turystów.

ANEKS

Wykaz najemców [pisownia oryginalna] sklepów w Sukiennicach według numerów lokali, z wyszczególnieniem branży i oferowanego asortymentu w 1886 roku

- 1–7. Stanisław Rehman i Roman Heindrich – cukiernia
8. Fany Holcer – modniarstwo
9. Aron Holzer – kantor wymiany walut
10. Felicjan Wojtych – wyrób pieczęci
Władysław Limanowski – zakład zegarmistrzowski
11. Betti Königsberger – towary norymberskie
12. Dominik Beze – towary norymberskie
- 13–14. M. Beyer i spółka – skład bielizny
15. Dawid Krieger – bazar (?)
16. Celestyna Höfermayer – towary norymberskie
17. Rozalia Schmeidler – towary norymberskie
18. Dorota Kirschner – krawiectwo
19. Aleksandra Zamoyska – modniarski
20. Felicjan Ihnatowicz – wyroby chemiczne
- 21–22. Ludwik Halski – handel wyrobami żelaznymi
23. Ludomił Czyński – skład pierników
24. Michał Münz
25. Joanna Seinfeld
26. CK skarb pocztowy – filatelistyczna
- 27–28. filia poczty
29. Zenon Skalski
30. Henryk Niemetz – towary uniwersalne

**Wykaz najemców [pisownia oryginalna] kramów
w Sukiennicach w 1886 roku według numerów lokali**

- 1–2. Józef Górnicki
3. Jan Rebsch
4. Franciszek Sworzeniowski
5. Wincenty Kukliński
6. Szymon Kosck
7. Scheindla Seinfeld
8. Scheindla Spira
9. Rachela Scheller
10. Maria Steier
11. Rebeka Ritterman
12. Karol Karasiński
13. Albertyna Zadencka
14. Kazimierz Ząbek
15. Antoni Florkowski
16. Antoni Gajdziński
17. Zofia Gałczyńska
18. Jan Pietrzykowski
19. Fanny Schuldenfrey
20. Maria Podgórna
21. Julian Tryciński
22. Gabriel Beckmann
23. Dawid Gesang
24. Izrael Alter Spingarn
25. Józef Górtner
26. Kundegunda Furkiewicz
27. Anna Marcinkiewicz
28. Julian Dasiewicz
- 29–30. Jan Mikołajski
31. Wolf Jachimowicz
32. Tomasz Chęciński
33. Józef Lisowicz
34. Jan Mikołajski
- 35–36. Michał Dyrz
37. Adela Spira
38. Joanna Seinfeld
39. Leonora Grajower
40. Gusta (Gustawa) Lemberger
41. Anna Göttlich
42. Liebe (Liba) Horowitz
43. Mojżesz Józef Liebschütz
44. Anna Czerwińska
45. Stanisław Rożnowski
46. Józef Rudolf
47. Izrael Kleindhaendler
48. Gusta (Gustawa) Richter
49. Julian Karkula
50. Leib Sprung
51. Rachela Graber
52. Leon Mandel
53. Franciszek Rosenzweig
54. Michał Leinkram
55. Ezriel Rippe
56. Fani Werdiger
57. Rückel Kleinblatt
58. Alojzy Dwoszak
- 59–60. Józef Górnicki

Źródło: ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. Kr 33/6960, brak paginacji, Fasya z dochodu czynszu domowego w Sukiennicach na rok 1886.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Krakowie:

- Akta Miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6653, brak paginacji. Prośba dzierżawców kramów z Sukiennic do prezydenta Krakowa o zakaz wałęsania się żołnierzy w pobliżu sklepów z 2 kwietnia 1883 roku.
- Akta Miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6960, brak paginacji. Fasya z zabudowań oznaczonych nr L4 i L5 Dz. I w Sukiennicach na rok 1886.
- Akta Miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6686, brak paginacji. Kontrakt najmu między gminą miasta Krakowa a Ludwikiem Halskim z 24 kwietnia 1883 roku.
- Akta Miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6686, brak paginacji. Kontrakt najmu między gminą miasta Krakowa a Walentym Halskim z 1 października 1892 roku.
- Akta Miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6686, brak paginacji. Kontrakt najmu między gminą miasta Krakowa a Hindą Landau z 5 marca 1912 roku; z 7 stycznia 1914 roku.
- Akta Miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6686, brak paginacji. Pismo Hindy Landau do prezydenta Krakowa w sprawie nielegalnego handlu w kramie nr 7, b. d.
- Akta Miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6686, brak paginacji. Donos Hindy Landau do krakowskiego magistratu w sprawie handlu w kramie nr 7 z 5 lutego 1912 roku.

- Akta Miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6686, brak paginacji. Decyzja o wypowiedzeniu Hindzie Landau dzierżawy kramu nr 6 z dnia 1 stycznia 1910 roku.
- Akta Miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6687, brak paginacji. Kontrakt najmu między gminą miasta Krakowa a Hindą Landau z 7 stycznia 1914 roku.
- Akta Miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6687, brak paginacji. Kontrakt najmu między gminą miasta Krakowa a Florianem Kantorowiczem z 6 kwietnia 1898 roku.
- Akta Miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6687, brak paginacji. Kontrakty najmu między gminą miasta Krakowa a najemcami kramu nr 7.
- Akta Miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6690, brak paginacji. Kontrakty najmu między gminą miasta Krakowa a Ludwikiem Freege z 19 października 1897 roku i z 26 listopada 1897 roku.
- Akta Miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6690, brak paginacji. Kontrakty najmu między gminą miasta Krakowa a najemcami kramu nr 7.
- Akta Miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6693, brak paginacji. Kontrakt najmu między gminą miasta Krakowa a Janem Sokołowskim z 17 listopada 1911 roku.
- Akta Miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6694, brak paginacji. Kontrakt najmu między gminą miasta Krakowa a Ludwiką Bielińską z 19 stycznia 1897 roku, Emilią

- Czajewicz z 28 marca 1894 roku, Marią Sykutowską z 10 lipca 1906 roku, Janem Sokołowskim z 17 listopada 1911 roku.
- Akta Miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6695, brak paginacji. Kontrakt najmu między gminą miasta Krakowa a Joanną Seinfeld z 13 października 1887 roku.
- Akta Miasta Krakowa, sygn. Kr 29/33/6695, brak paginacji. Kontrakt najmu między gminą miasta Krakowa a Kazimierzem Niesiołowskim z 14 listopada 1911 roku.
- Starostwo Grodzkie Krakowskie, sygn. StGKr 29/218/239, k. 595-599. Referat Bezpieczeństwa Publicznego. Sprawy stowarzyszeń, związków i organizacji – rejestracja i nadzór. Akta Stowarzyszenia Kupców Drobnych w Krakowie.
- Starostwo Grodzkie Krakowskie, sygn. StGKr 29/218/530, brak paginacji. Meldunek I Komisariatu Policji Państwowej w Krakowie do komendanta Policji Państwowej miasta Krakowa z 8 października 1934 roku w sprawie sytuacji wokół Sukiennic.
- Starostwo Grodzkie Krakowskie, sygn. StGKr 29/218/530, brak paginacji. Prośba kupców z Sukiennic do starosty grodzkiego krakowskiego w sprawie usunięcia „mętów ulicznych” z budynku z 10 września 1934 roku.
- Komitet Odbudowy Sukiennic, sygn. 29/1586/28. s. 274–280. Protokół LXVIII posiedzenia Komitetu Odbudowy Sukiennic łącznie z sekcją prawniczą z 12 listopada 1879 roku.
- Źródła drukowane**
- Program odbudowy Sukiennic przedłożony Komisji do odbudowania Sukiennic przez dra Józefa Dietla*, Kraków 1867.
- Sprawozdanie z projektu uporządkowania miasta i pożyczki na ten cel proponowanej, opracowane przez komitet wydelegowany z koła obywateli krakowskich*, Kraków 1871.
- Księgi adresowe i kalendarze**
- „Kalendarz Krakowski Józefa Czecha”, 1881, 1883, 1884, 1893–1895, 1900, 1901, 1913.
- Księga adresowa król. stoł. miasta Krakowa i król. wołn. miasta Podgórze*, Kraków 1904.
- Skorowidz adresowy król. stoł. miasta Lwowa na rok 1910*, red. Jan Spigel, Lwów 1908.
- Opracowania**
- Adamczewski Jan, *Mała encyklopedia Krakowa*, wyd. 1, Kraków 1996.
- Broniewski Stanisław, *Igraszki z czasem, czyli minione lata na cenzurowanym*, Kraków 1970.
- Drobner Bolesław, *To już tak dawno*, w: *Kopiec wspomnień*, red. Władysław Bodnicki, Kraków 1964.
- Dryja Sławomir, Głowa Wojciech, Niewalda Waldemar, Sławiński Stanisław, *Sukiennice krakowskie – fazy budowy*, „Krzysztofor”, R. 28: 2010.
- Dużyk Józef, *Sukiennice*, Kraków 1952.
- Garlicki Stanisław, *Sklepy Krakowa na początku XX wieku*, Biblioteka Krakowska, nr 149, Kraków 2008.
- Homola-Skąpska Irena, *Kraków za prezydentury Mikołaja Zybkiewicza*, Kraków 1976.
- Jakubowski Krzysztof, *Kawa i ciastko o każdej porze. Historia krakowskich kawiarni i cukierni*, Warszawa 2012.
- Kleczkowski Adam, Karol Freege, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 7, Wrocław 1958.
- Komorowski Waldemar, *Architektura Rynku Głównego w Krakowie od założenia do dzisiaj*, w: *Rynek krakowski odkryty na nowo*, red. Elżbieta Firlet, Kraków 2014.
- Komorowski Waldemar, Sudacka Aldona, *Rynek Główny w Krakowie*, Wrocław 2008.
- Kozioł Andrzej, *Krakowianie*, Kraków 2002.
- Krygowski Władysław, *W moim Krakowie nad wczorajszą Wisłą*, Kraków 1980.
- Książek Mieczysław, *Miasta prywatne Nowy Wiśnicz i Kolbuszowa na tle działalności urbanistyczno-architektonicznej Lubomirskich w XVII wieku*, Monografie Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki, z. 94, Kraków 1990.
- Ludwikowski Leszek, *Sukiennice*, Warszawa 1978.
- Łuszczkiewicz Władysław, *Sukiennice krakowskie. Dzieje gmachu i jego obecnej przebudowy*, Kraków 1899.
- Małecki Jan M., *W dobie autonomii galicyjskiej*, w: *Dzieje Krakowa*, t. 3: *Kraków w latach 1796–1918*, red. Janina Bieniarzówna, Jan M. Małecki, Józef Mitkowski, Kraków 1985.
- Między Hanzą a Lewantem. Kraków europejskim centrum handlu i kupiectwa*, red. Stanisław Piwowarski, Kraków 1995–1996.
- Omilanowska Małgorzata, *Świątynie handlu. Warszawska architektura komercyjna doby wielkomiejskiej*, Warszawa 2004.
- Pańków Stanisława, Ludwik Edmund Halski, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 9, Wrocław 1961.
- Rogóż Jan, *Na krakowskim ck bruku*, cz. 1, Kraków 2008.
- Rożek Michał, *Urbs celeberrima. Przewodnik po zabytkach Krakowa*, Kraków 2006.
- Sudacka Aldona, *Sukiennice krakowskie w XIX wieku: bazar czy świątynia sztuki?*, „Rocznik Krakowski”, T. 61: 1995.
- , *Sukiennice – świadek dziejów Krakowa*, w: *Urbs celeberrima. Księga pamiątkowa na 750-lecie lokacji Krakowa*, red. Andrzej Grzybkowski, Zdzisław Żygulski jun., Teresa Grzybkowska, Kraków 2008.
- Szancer Jan Marcin, *Curriculum vitae*, Warszawa 1969.
- Wawel-Louis Józef, *Przechadzka kronikarza po Rynku krakowskim, z piętnastu rycinami*, Kraków 1984.
- Wojczyński Antoni, *Żydzi w Polsce w zastosowaniu do obecnego przeistaczania w Krakowie starożytnej budowy Sukiennic na dom czynszowy*, Kraków 1871.
- Wyrozumski Jerzy, *Kraków do schyłku wieków średnich. Dzieje Krakowa*, t. 1, red. Janina Bieniarzówna, Jan M. Małecki, Kraków 1992.
- Wysocki Alfred, *Sprzed pół wieku*, Kraków 1958.
- Prasa**
- Budzałek Anna, *Sukiennice – przestrzeń i przyszłość*, „Autoportret”, 2006, nr 2.
- Czukowska Katarzyna, Swiba Katarzyna, „*Tu się kupiectwo zaczęło, a szlachectwo zobowiązuje*” – *Sukiennice*, „Kupiec Polski”, 2000, nr 67.
- Działalność handlowa rodziny Migdałów w Sukiennicach*, „Kupiec Polski”, 2006, nr 83.

Kronika, „Samodzielność”, 1936, nr 19.
Kronika miejscowa i zagraniczna, „Czas”, 1880, nr 61.
 Nekrolog Walentego Halskiego, „Gazeta Lwowska”, 1919, nr 91.
 Puchalski Jakub, *Na krakowskim rynku – o koegzystencji sztuki, handlu i narodowej historii*, „Autoportret”, 2006, nr 2.
 Rogóż Jan, *Rynek Główny*, „Kraków”, 2011, nr 11–12.
Rozszerzenia zakładu ogrodniczego, „Nowości Ilustrowane”, 1914, nr 11.
W jedności siła – w organizacji ostoja!, „Głos Detalisty”, 1938, nr 2.
Z Rady m. Krakowa. „Nowa Reforma”, 1910, nr 583.

Rozmowa z Władysławem Oleksym (właścicielem przedsiębiorstwa nr 39) na temat handlu w Sukiennicach w okresie międzywojennym przeprowadzona przez Iwonę Kawallę 4 grudnia 2015 roku.

Iwona Kawalla-Lulewicz – doktor nauk humanistycznych, muzealnik, adiunkt w Muzeum Krakowa. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się głównie na tematyce handlowej i problematyce oddziaływania transformacji ekonomicznych na życie i warunki egzystencji ludności. Autorka publikacji z zakresu historii społeczno-gospodarczej XIX i XX wieku, m.in. *Problem aprowizacji mieszkańców Krakowa w latach gospodarki wojennej i powojennej inflacji (1918–1923)*, *Udział Żydów w handlu Krakowa w latach 1918–1939*.

THE “NEW” COMMERCIAL CLOTH HALL

For centuries, the Cloth Hall had been the most important commercial building in Kraków. The prestige of this place began to decline in the late 18th century, when the best companies in Kraków were moved to large and attractive premises in townhouses around the Main Square. Year by year, the dilapidation of the building progressed. The need to renovate the building was noticed by the authorities of the Free City of Kraków. However, it took several dozen years for bold restoration works, and in some places also reconstruction, to be carried out.

Tadeusz Pryliński presented the most interesting idea for restoring the splendour of the Cloth Hall and its proper place in the heart of the city. Thanks to him, the adjacent ruined Rich Stalls and the accompanying Iron Stalls and Fish Stalls were dismantled. As part of the adaptation works, commercial premises inside and the entrance to

the Cloth Hall were rearranged, and the entire building was surrounded by arcades. Jan Matejko himself designed the wooden stalls inside the hall, intended for small trade. Heating and gas lighting were installed for the comfort of both sellers and customers.

The official opening of the Cloth Hall took place in 1879. The traditional commercial functions of the building were maintained, but it gained a new, refined architectural form. It became the main urban focus of the Main Square and the city’s showcase. Stalls inside the building and shops under the arcades were used as an elegant passageway invoking the then fashionable forms of galleries in Europe, while also constituting the most important late 19th-century commercial complex in Kraków. The Cloth Hall became a kind of luxury department store, set in a building with medieval roots.